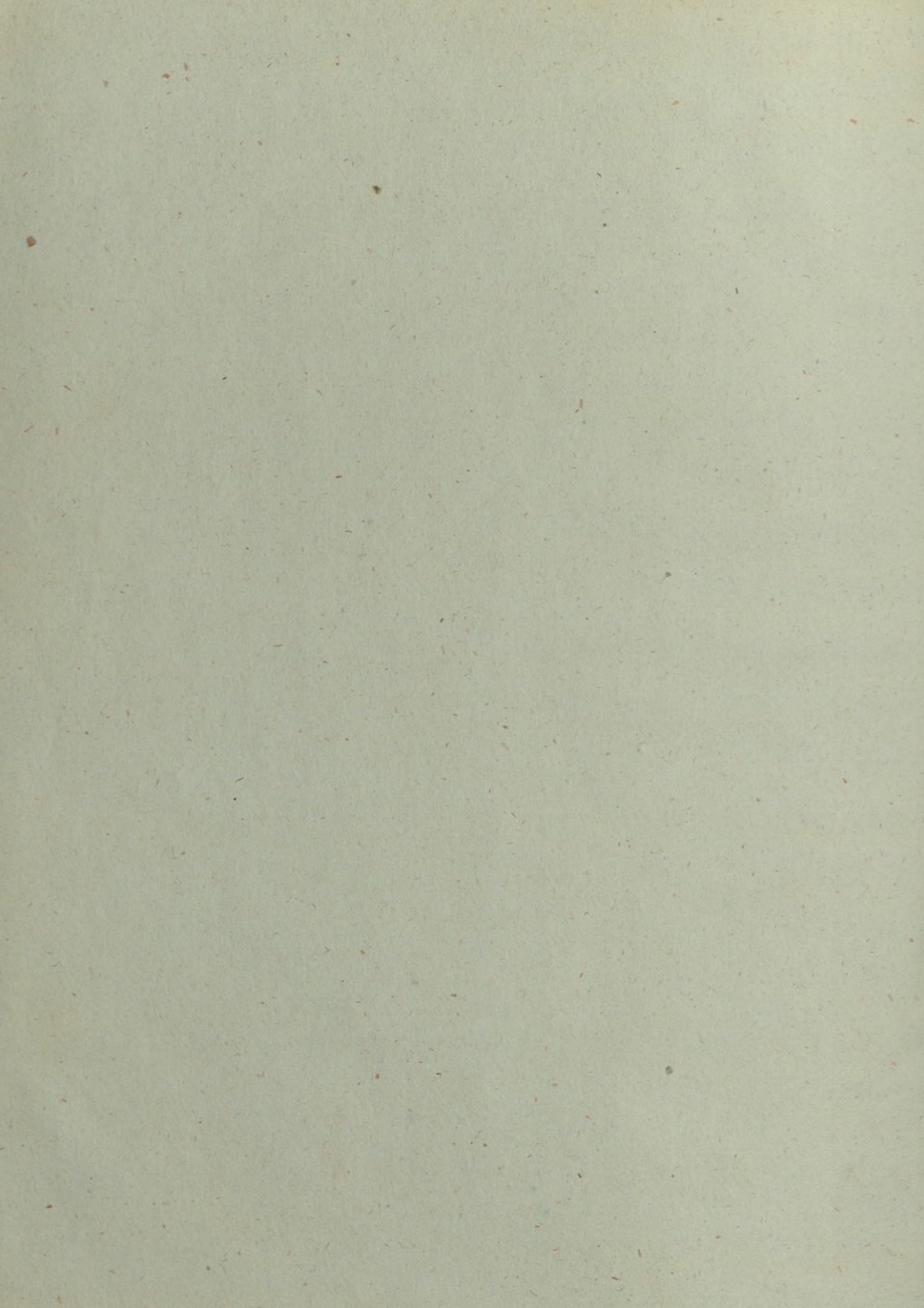


BIBLIOTEKA KÓRNICKA

62 22408/1818

Kalendarz
Lubelski

1818.



POLSKI, RUSKI, ZYDOWSKI I ASTRONOMICZNO-
GOSPODARSKI
K A L E N D A R Z
N A R O K P A N S K I

1818.

KTORY JEST ROKIEM POSPOLITYM MAJĄCYM DNI 365.

Zawierający w sobie bieg planet, odmiany powietrza, zaćmie-
nia, technologiczne, rolnicze i wiele potrzebnych wiadomości.

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI.

W L U B L I N I E

w Drukarni i Nakładem Jana Karola Pruskiego.

OBRACHOWANIE SWIAT RUCHOMYCH NA ROK 1813.

Podług nowego Kalendarza.

Podług starego Kalendarza.

Złota Liczba	—	—	14
Epakta	—	—	XIII.
Okrąg Słońca	—	—	7
Poczet Rzymski	—	—	6
Litera Niedzielną	—	—	D
Niedziela Starozapustna	—	18	Stycznia
Popielec	—	4	Lutego
Wielkanoc	—	22	Marca
Wniebowstąpienie Pańskie	—	30	Kwietn.
Zielone Świątki	—	10	Maja
Niedziela 1 Adwentu	—	29	Listop.

Złota liczba	—	—	14
Epakta	—	—	IV
Okrąg Słońca	—	—	18
Poczet Rzymski	—	—	6
Znak Niedzieli	—	—	1
Triodium poczyną się	—	3	Lutego
Miesopust	—	17	Lutego
Syropust	—	24	Lutego
Wielkanoc	—	14	Kwietn.
Wniebowstąpienie Pańskie	—	23	Maja
Zielone Świątki	—	2	zerwca

SUCHE DNI.

W Lutym	—	—	11. 13. 14.	W Wrześniu	—	—	16. 18. 19
W Maju	—	—	13. 15. 16.	W Grudniu	—	—	16. 18. 19

WYKŁAD ZNAKOW KALENDARZA.

● Now Kieżyca	☐ Baran	☐ Lew	☐ Strzelec
● Pierwsza Kwadra	☐ Byk	☐ Panna	☐ Koziorozie
● Pełnia	☐ Bliźnięta	☐ Waga	☐ Wodnik
● Ostatnia Kwadra	☐ Rak	☐ Niedźwiadek	☐ Ryby

WYPIS CYWILNYCH UROCZYSTYCH DNI.

Dnia 19 Stycznia	Urodziny W. X. Anny Pawłowny.
Dnia 25 detto	Urodziny Cesarzowej i Królowej Elżbiety Alexiowny.
Dnia 9 Lutego	Urodziny W. X. Michała Pawłowicza.
Dnia 15 detto	Imieniny W. X. XX. Anny Teodorowny i Anny Pawłowny.
Dnia 16 detto	Urodziny W. X. Maryi Pawłowny.
Dnia 24 Marca	Wstąpienie na Tron Najjaśniejszego ALEXANDRA Cesarza i Króla
Dnia 9 Maia	Urodziny W. X. Konstantego Pawłowicza.
Dnia 22 detto	Urodziny W. X. Katarzyny Pawłowny.
Dnia 2 Czerwca	Imieniny W. X. Konstantego Pawłowicza.
Dnia 7 Lipca	Urodziny W. X. Mikołaja Pawłowicza.
Dnia 3 Sierpnia	Imieniny Cesar. Maryi Teodorowny i W. X. Maryi Pawłowny.
Dnia 11 Września	Imieniny Najjaśniejszego Cesarza i Króla ALEXANDRA PAWŁOWICZA.
Dnia 17 Września	Imieniny Cesarzowej i Królowej Elżbiety Alexiowny.
Dnia 24 detto	Urodziny W. X. Anny Teodorowny
Dnia 26 detto	Koronacja Najjaśniejszego ALEXANDRA.
Dnia 26 Październ.	Urodziny Cesarzowej Maryi Teodorowny.
Dnia 20 Listopad.	Imieniny W. X. Michała Pawłowicza.
Dnia 6 Grudnia	Imieniny W. X. Katarzyny Pawłowny.
Dnia 13 detto	Imieniny W. X. Mikołaja Pawłowicza.
Dnia 24 detto	Urodziny Najjaśniejszego ALEXANDRA.
Dnia 23 Lipca	Ogłoszenie Królestwa Polskiego.



ex 22408 / 1818

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	
C.	1 Nowy Rok	20 Ihnacia M.	
P.	2 Makarego Op.	21 Julianyi M.	
S.	3 Daniela Męcz.	22 Anastas. M.	
W ów czas gdy Heród M. 2. R. O Księdze Rodz. M. 1.			
N.	4 po B. N. Tyta	23 N. prz. R. Ch. Hl. 7.	
P.	5 Telesfora Pap.	24 Jewhenyi P. M. †	
W.	6 Trzech Królów.	25 Rodzestwo Chr.	
S.	7 Kłeta i Julia	26 Sob. Pre. Boh.	
C.	8 Seweryna Bisk.	27 Stefan. Perwom.	
P.	9 Marcyanny Pan.	28 20000 Mucz. w N.	
S.	10 Agatona i Wilh.	29 SS. Mł. 14000.	

Gdy Jez. 12 lat L. 2 R. O uciecz. J. do Eg. M. 2.

N.	11 1 po 3. Kr. Hyg.	30 N. 1. p. R. C. Hl. 8.
P.	12 Honoraty Pan.	31 Melanii
W.	13 Felixa Kap.	1 HENW. 1818 Obr.
S.	14 Hilarego Bisk.	2 Sylwestra P.
C.	15 Pawła Pust.	3 Małachya Pr.
P.	16 Marcella Pap.	4 Sober 70 ^o Ap.
S.	17 Antoniego Op.	5 Fteopempta †

W owym czasie było wes. J. 2. R. O Zachar. L. 19.

N.	18 Star. St. S. P.	6 Bohojaw. Hosp.
P.	19 Ferdynanda.	7 Joanna Krest.
W.	20 Fabian. i Sebast.	8 Heorhya.
S.	21 Agnieszki P.	9 Polywhta M.
C.	22 Wincentego M.	10 Hryhorja Nyfs.
P.	23 Raymunda.	11 Fteodysia Pr.
S.	24 Tymoteusza	12 Tatiany M.

Gdy P. Jez. zszedł z g. M. 8. R. O Celn. i Far. L. 19.

N.	25 Mięś. Naw. S. P.	13 P. Boh. Hl. 2.
P.	26 Polikarpa Bisk.	14 P. Ot. w Rayt.
W.	27 Jana Złotoustego	15 Pawła Pd.
S.	28 Karola Wielk.	16 Petra Ap.
C.	29 Franciszka Sal.	17 Antonia P.
P.	30 Ludwikii i Mar.	18 Aftan. i Kirif.
S.	31 Piotra Wyzn.	19 Makarya P.

A 2

rsza Zagadka.

Boże iak przykre corocznie me losy!
Powszechnie we mnie szczęście pokładają;
Wotany iestem goręcemi głosy,
A za przybyciem na mnie narzekają.

(Obacz) tłoma-
czenie wszystkich
zagad. w Grudniu

Lunacye.

- Now dn. 7. o godz. 7. m. 3. z rana. Mróz, częste śniegi.
- Pierw. Kwa. dn. 14. o g.
- 8. m. 19. z rana. Ciągłe mrozy.
- Pełn. dn. 22. o g. 11 m.
- 59. z rana. Śnieg, wiatr.
- Ost. Kw. dn. 29. o 6. g.
- 18. m. wieczorem. Odwilż.

Desban skazany na śmierć 2 Września r. 1817, z powodu spisku na życie Xiążąt rodziny Króla Króla Francuzkiego, odwoławszy się do wyższego sądu, rzekł do swojego: Obroncey, który mu oświadczył: iż się lęka, aby zapadłego wyroku nie potwierdzono: Niech-bądźcie i tak, zobaczemy się na tamtym świecie. Jestem furyerem, zamówię przeto mieszkanie i dla WcPana.

Jeden Officer wysłany na nieprzyjaciela z małą siłą, widząc niepodobienstwo pobicia go, wrócił do Jenerała i prosił: ażeby z oddziału zleconego mu w dowództwo połowę ludzi odebrać. A to dla czego? spytał Jenerał. Bo lepićy iest odpowie że mnięcy ludzi polegnie.

Noc dłuższa iak dzień 2. godzin 48 minut.

Jeden student zmarnowawszy wszystko, gdy dla zaspokojenia głodu książki swoje sprzedawać zaczął, taki list napisał do oycy. Kochany Oycze! powin-szuy mi, gdyż od dziś dnia, uż z książek utrzymywać się zaczą-tem.

dnia Święta Rzymskie | Święta Ruskie | €
 W ów czas wziął P. Jez. L. 18. R. O pośc. iatm. M. 6.

N.	1	Zapust. Jgn. B.	20	31. po Sosz. Mak. P.	☿
P.	2	Oczyszcz. P. M.	21	Maksim Bisk.	♄
W.	3	Błażeia Bisk.	22	Tymofteia.	♃
S.	4	Popielec Wer. P.	23	10 Mucz.	♂
C.	5	Agaty Panny.	24	Ksenyi Pd.	♂
P.	6	Doroty Panny.	25	Hryhorya Bohośl.	♂
S.	7	Romualda Bisk.	26	Ksenofonta Prep.	♂

Jez. był zaprowad. na puszcze M. 4 R. O Natan. J. 1.

N.	8	Wstęp. Janaz M.	27	32 po Szos. Hl. 7.	♄
P.	9	Apolonii Pan.	28	Jefer. Sir.	♄
W.	10	Scholastyki P.	29	Jhnatya Boh.	♄
S.	11	Such dn. 1. Luc.	30	Trich. Świat.	♄
C.	12	Gaudencyusza.	31	Kyr. i Joanna	♄
P.	13	Juliana 1.	1	FEWR. Trifon.	♄
S.	14	Walentego 1.	2	Strit. Hosp.	♄

W ów czas wziął P. Jez. Piot. M 17. R. O paral. M. 2.

N.	15	Sucha Faust. i Jo.	3	Triod. Hl. 8.	♄
P.	16	Julianny P.	4	Isidor. Pel.	♄
W.	17	Sabina B.	5	Ahaftyi M.	♄
S.	18	Konstancyi P.	6	Wukola.	♄
C.	19	Konrada.	7	Parfienya.	♄
P.	20	Leona Pap.	8	Eteodora.	♄
S.	21	Eleonory Pan.	9	Nikifora.	♄

Jezus wypęd. czarta L. 11. R. O naśl. Chryst. M. 8.

N.	22	Głuch. St. S. Pio.	10	7. p. Rodz. p. Hl. 1.	♄
P.	23	Marty P. i M.	11	Własya Mucz.	♄
W.	24	Macieia Ap.	12	Mel. i Aleks.	♄
S.	25	Wiktoryna.	13	Martynyan.	♄
C.	26	Alexandra B.	14	Auksentyia.	♄
P.	27	Anastazyi P.	15	Onysymia.	♄
S.	28	Romana Op.	16	Pamfyla.	♄

2ga Zagadka

Moje morza są bez wodne,
 Cała bez domów, choć mam miasta wielkie,
 Moje zaś kraje nieptodne,
 W małym przestrzeni zbieram rzeczy wielkie
 Bez nóg prowadzę w różne części świata,
 Choć za mą służbę nie wielka zapłata.

Lunacye

● Now dn. 5. o 1. godz. 15.
 min. po połud. Dżdżysto i go-
 toledz.

● Pierwsza Kwad. dn. 13. o
 5 go. 38 min. z rana. Mroz, śnieg.

● Pełnia dn. 21. o 3. godz. 3.
 min z rana. Zawierucha.

● Ostat. kwad. dn. 28. o 2.
 god. 4 m. z rana. Pogoda, mróz.

Jeden Pastor, wielki myśliwy,
 zgubił na polowaniu swoją bi-
 blią i psa wyża. Rozdane wzglę-
 dem téy zguby doniesienia, mia-
 ły w sobie tę osobliwszą omył-
 kę druku: zgubiona biblia, z
 obciętym ogonem i krótkimi
 uszami, i legawiec z tytułem na
 grzbiecie.

Pewnego piliaka nocą idące-
 go patrol spotkał, i wzięwszy go
 za złodzieja, pytał: czyby nie
 miał broni przy sobie? Mosci
 Panowie rzekli im ezeiciel Bachu-
 sa: jeżeli broni szukacie, wykup-
 cie mój patasz, który dopiero-
 tenko w pobliskim szynku zasta-
 witem.

Lepszy pies co warczy i ką-
 sa, niż kć co się łasi a drapie.
 (Buzur)

Noc dłuższa iak dzień 1. go-
 dzinę 14. min.

Pewien Xiądz zaślubił mężczy-
 znę w sześćdziesiątym roku z kobietą
 mającą lat blisko siedmdziesiąt. Przy
 téy okoliczności chciał się z przedślub-
 ną mową popisać i takiéy text zało-
 żył: Panie odpusc im, bo nie wiedzą
 co czynią.

Człowiek zazdrosny podobny do
 żelaza, które się własną rdzą trawi.
 (Antystenes).

dni | Święta Rzymskie | Święta Ruskie |

Jez. szedł za morze J. 6. R. O opęt. niem. M. 9.

N.	1	Srodpost. Albina	17	Misjon. Hl. 2.
P.	2	Heleny W.	18	Lwa P.
W.	3	Kunegundy.	19	Arhippa Ap.
S.	4	Hazimierza K.	20	Lwa Kad. Pd.
C.	5	Fryderyka.	21	Tymofteia M.
P.	6	Wiktora.	22	Mucz. Wo. Jeyh.
S.	7	Tomasza z Akw.	23	Polykarpa Ep.

Kto z was odw. mię o grz. J. 8. R. O Syn. Zeb. M. 10

N.	8	Biała. Jana Boż.	14	Syrop. Hl. 3.
P.	9	Franciszki Rzy.	25	Taras. Archip.
W.	10	40 Męczenników	26	Prophyria.
S.	11	Konstantego W.	27	Prokopya
C.	12	Grzegorza Wyz.	28	Wasylia.
P.	13	Teodory Mecz.	1	MART. Eudok.
S.	14	Matyldy Wd.	2	Fteodota

Gdy się P. Jez. do Jer. zbl. M. 21. R. Jez. ied. do Jer. J. 12

N.	15	Kwiet. Longin.	3	1. Post. Hl. 4.
P.	16	Gertrudy P.	4	Herasima.
W.	17	Bolesława.	5	Konona Mucz.
S.	18	Gabryela Arch.	6	42 Mucz. w S.
C.	19	<i>Wiecz. P. Józ. O.</i>	7	Wasylia M.
P.	20	<i>Wielki P. Joach.</i>	8	Fteoflakt
S.	21	<i>Wielka S. Be. O.</i>	9	40 Mucz.

W ów cz. pr. M. Mag. i Mar. M. 16. R. Na pocz. b. st. J. 1

N.	22	Wielkanoc. Paw.	10	2. Post. Hl. 5.
P.	23	Wielk. Pon. Kat.	11	Sofron Patr.
W.	24	Marka i Tymot.	12	Fteofana.
S.	25	Zwiast. P. M.	13	Nikifora Patr.
C.	26	Teodozysza.	14	Benedykta
P.	27	Ruperta.	15	Ahapy Mucz.
S.	28	Doroteusza.	16	MM. Sawyna i Pa.

Gdy w tym sam. dn. J. 20 R. O niew. Tom. J. 20.

N.	29	Przewed. Cyryl.	17	3. Post. Hl. 6.
P.	30	Kwiryna	18	Kiryla
W.	31	Balbiny P.	19	Crys. i Dar.

3sza Zagadka.

Za bezcen kupić mię mogą,
Jednak prac żądam obficie;
Strata mnie bywa zbyt srogą,
Po wygranej kończę życie.

Lunacye

● Now dn. 7. o 2. godz. 39.
min. Szron, późniew pogoda.
● Pierw. Kwad. dn. 15 o 2.
god. 44. min. z rana wiatr, m. óz.
● Petnia dn. 22. o 3. god.
37. min. wieczorem przymrozek.
● Ostat. kwad. dn. 29. o 9 g.
14 min. z rana. Wiatr, deszcz, późniew ciepło.

Jeden Burmistrz Miasta Portsmouth pasowany Rycerzem przez Krola Angielskiego, wstając z ziemi (gdyż ceremonia odbywa się klęczący) upadł. Gdy się wymawiał Królowi, z największą przytomnością umysłu rzekł: *Najjaśniejszy Panie! tyła mię dobrodziejstwy obciążyles, że się z ziemi podnieść nie mogę.*

Pewien dziedzic spytał raz Xiędza którzy ludzie są napewniejsi zbawienia? Ubodzy rzecz Xiędz, bo ich jest królestwo niebieskie. *O kiedy tak (zawoła pan) więc z moiej taski wielu zbawionemu będzie.*

Trzy rzeczy, mawiała P. de Geoffrin które kobiety trwo- nią: czas, zdrowie, i pieniądze.

~ Dzień dłuższy iak noc 38. minut.

Pewna Angielka w Irlandyi rozmawiając z tamtejszym rodakiem, rzekła: powietrze w waszym kraju jest bardzo zdrowe. Ten ukląkł przed nią i zawołał: Zaklinam cię na miłość Boga nie odezwyże się z tém w Anglii!

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie
S.	1 Teodora	20 Ot. Ubien.
C.	2 Franciszka de P.	21 Jakoba Jep.
P.	3 Rycharda Bisk.	22 Wasyl. Preśw.
S.	4 Ambrozego B.	23 Nikona Mucz.
Ja jest. Past. dobr. J. 10. R. O Józ. z Arym. M. 15		
N.	5 Grob. Chr.	24 4 Post Hl. 7
P.	6 Syxta Pap.	25 Błahowisz.
W.	7 Saturnina.	26 Sob. Arch. Ha.
S.	8 Dionizego.	27 Matrony Setun.
C.	9 Demetriusza.	28 Maryona.
P.	10 Ezechiela Pror.	29 Marka Ep.
S.	11 Leona IV. Pap.	30 Joanna Listwyc.

Za mały czas uyrzycie mię J. 16 R. O Chor. J. 5

N.	12 3 Op. S. Józ.	31 5. Post Hl. 8
P.	13 Hermenegilda	1 APRIL.
W.	14 Tyburt. i Wal.	2 Tyra.
S.	15 Ludwiny	3 Nykita.
C.	16 Lamberta M.	4 Jozefa.
P.	17 Fortunata M.	5 Fiodula.
S.	18 Apoloniusza.	6 Jewtichia.

Ide do tego któr. mię pos. J. 16. R. O niew. Sam. J. 4.

N.	19 4 po W. Her.	7 6 Cwita.
P.	20 Teodora B.	8 Jrodzana.
W.	21 Anzelma.	9 Jewpsychya.
S.	22 Sotera.	10 Terentyna.
C.	23 Woyciecha Bisk.	11 Welyki Czetw.
P.	24 Jerzego M.	12 Straty Chr.
S.	25 Marka Ewang.	13 Welyka Sob.

Kiedy oycy o co pros. J. 16. R. O ślep. nar. J. 9.

N.	26 5 Krzyż. Kleta	14 Wokres.
P.	27 Anastaz. i Teofi.	15 P. świny.
W.	28 Witalisa.	16 Wt. śwityy
S.	29 Piotra Męcz.	17 Symeona.
C.	30 Wniebowst. P.	18 Joanna Prep.

Lunacye

● Nów d. 5. o 5. g. 21 m.

wiecz. Odmienne pow. przymr.

● Pierw. Kw. d. 13. o 9.

g. 28. m. wiecz. Pogoda.

● Pełn. d. 21. o 1. g. 49.

m. z rana. Deszcz niekiedy i wiatr.

● Ostat. Kw. d. 27. o 4. g.

24. m. wiecz. Pochmurno.

Krystyna Królowa Szwedzka gdy była we Francyi, weszła raz do klasztoru pewnych zakonnic. Widząc w fście kraty nasadzone kolcami rozśmiała się i w te do zakonnic ozwała się słowa: Moje Panie! uważcie same czy nie śmieszna jest rzecz warować się od reszty ludzi takimi kratami? — Jak prędko czynicie śluby osobności, więc te niepotrzebne; a jeżeli was tylko kraty wstrzymują, więc wasz ślub daremny.

Xiądz ieden spytał raz chłopca wiele jest Bogów? Chłopiec mu odpowie: na co pytać mię o takie rzeczy, które Jegomość iako Xiądz, lepiej odemnie prostaka wiedzieć powinien.

Dzień dłuższy iak noc 2 godzin 24 minut.

4ta Zagadka.

Nagle się zjawiam i ledwo się zrodzę,
Już w oka mgnieniu z tego świata schodzę.
Mój zaś okropny towarzyszy tym czasem
Już gmahy burzy, już straszy hałasem.

Pewnemu umierała żona wielce złośliwa, chcąc przy iey śmierci przypodobać iey się jeszcze swoją powolnością, spytał: z kim chce aby się po iey śmierci ożenił? Zeń się i z matką Lucypera odpowie. Nie to bydz nie może, prawa koscielne sprzeciwiają się temu, wszak teraz mam iey córkę za sobą?

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	
P.	1 Filipa i Jak. Ap.	19 Joan Wet.	
S.	2 Anast. i Zygm.	20 Eteodor.	

Gdy pociesz. przyydz. J. 15 R. J. modli się za ucz. J. 17

N.	3 Przedśw. Zn. S.	21 po Woskr. Janur.	
P.	4 Floryan i Moniki	22 Eteodor. Sik.	
W.	5 Piusa Pap.	23 Heorchya M.	
S.	6 Jana w Oleiu	24 Sabby M.	
C.	7 Ziaw. S. Michał.	25 Marka	
P.	8 Stanisława Bisk.	26 Wasylja	
S.	9 Grzegorza	27 Symeona	

Gdy mię kto kocha J. 14. R. O Duchu S. J. 7.

N.	10 Zesł. Ducha S.	28 z. po Woskr. Jason	
P.	11 Świąt. Antonin.	29 g Mucz. w Ryz.	
W.	12 Pankratego M.	30 Jakoba Ap.	
S.	13 Jana Syleucar. †	1 MAY Jerem. Pr.	
C.	14 Bonifatego	2 Aftanasya	
P.	15 Zof. P. †	3 Tym. i Marw.	
S.	16 Jana Nepomuc †	4 Petahyi Prep. M.	

Dana mi jest wsz. wł. M. 28. R. O potrz. lud. i lit. L. 6.

N.	17 SSS. Trójcy	5 Razslab. Hl. 3.	
P.	18 Felixa Kapuc.	6 Joba Mnchos	
W.	19 Piotra Celest.	7 Znamienie S. †sta	
S.	20 Bernarda	8 Joanna Bohosł.	
C.	21 Boże Ciało	9 Itryi i Nik.	
P.	22 Heleny P.	10 Symona Ap.	
S.	23 Dezyderego B.	11 Cariegrad.	

Był czł. kt. spr. wes. L. 14 R. Piotr idz. za J. M. 4.

N.	2, 2 p. S. Joanny W.	12 4 Samaran Hl. 4.	
P.	25 Dyonizjusza	13 Hlikarya	
W.	26 Filipa Wyzn.	14 Isidora M.	
S.	27 Jana Pap.	15 Pachomia Wef.	
C.	28 Wilchelma	16 Eteodora ośw.	
P.	29 Teodozyi M.	17 Andronyka	
S.	30 Felixa Pap.	18 Patrikia	

W ów cz. zbl. się cel. L. 15 R. Niktn. m. 2 P. st. M. 6.

N.	31 3 Petronelli	19 5 Sliporożd. Hl 5.	
----	-----------------	------------------------------	---

5ta Zagadka.

Próżniakiem ia się wydaie
Póki na miejscu stać muszę
Lecz w ten czas czynnym się staie
Jak zamówiony się ruszę.

Lunacye

● Nów dn. 5. o 9. g. z rana. Pogoda.

● Pierw. Kw. dn. 13. o 10 g. 46. m. z rana. Deszcz i wiatr.

● Petn. dn. 20. o 10. g. 6 m. wiecz. Pochmurno.

● Ost. Kw. d. 27. o 10 g. 6. m. z rana. Pogoda.

Pewny Paryżanin wyzwa-
ny na pojedynkę, prosił przyja-
ciela, ażeby mu sekundował.
Kochany przyjacielu odpowie-
mu ten: daruj że odmówię
twęj prośbie wczoraj wygra-
łem 1500 luidorów, wiem pewnie
żebym się zle w pojedynku
sprawił. Ale ci chcę udzielić
rady: uday się tylko do tego
co ie przegrał, zaręczam, że
się będzie bił iak wściekły, bo
nie ma ani szelaga.

Swammerdam Hollender-
czyk, tak był zatopiony w hi-
storyi naturalnéy zwłaszcza o
owadach: że przez dziesięć lat
leżał na brzuchu, żeby się dokła-
dnie rozpatrzył w przyrodzeniu
mrówek, w ich własnościach in-
stynkte i t. d.

Dzień dłuższy iak noc 3 go-
dzin 42 minut.

Elżbieta Królowa Angielska zapytana:
dla czego Królowe tak szczęśliwie pań-
stwem rządzą? Bo pod panowaniem mę-
szczyzn rządzą kobiety, a pod panowa-
niem kobiet mężczyźni.

Jak sowa nie lubi słońca, tak szalbierni
spoyrzenia uczciwego człowieka. (Buzur)

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	
P.	1 3 Nikodema	20 Fiałaleja M.	☿
W.	2 Erazma M.	21 Konstantyna Gr.	♂
S.	3 Kleotyldy.	22 Wasyliska	♂
C.	4 Optata i Alex.	23 Woznes. Hos.	♂
P.	5 Marcyana	24 Symeona	☿
S.	6 Norberta.	25 3. Obr. C. Hł. J. Kr.	☿

Gdy się lud do P. Jez. cis. L. 5. R. O sł. Rot. M. 8.

N.	7 4. Rober.	26 Śstych Olee Karpa	☿
P.	8 Medarda	27 Teraponta	♂
W.	9 Felicyana	28 Nikyty	♂
S.	10 Małgorzaty	29 Fteodozyi M.	♂
C.	11 Barnaby Ap.	30 Jsaakia Calm.	♂
P.	12 Onufrego W.	31 Jermia Ap.	☿
S.	13 Antoniego z P.	1 JUNII Just.	☿

Gdy spraw. nie jest dosko. M. 5. R. O 2 opętan. M. 8.

N.	14 5. Bazyl. W.	2 Sosz. S. D.	☿
P.	15 Wita i Modest.	3 SSS. Trócy	☿
W.	16 Aureli Benon. B.	4 Mytrofana	♂
S.	17 Awita Kapł.	5 Dorofteia Ep.	♂
C.	18 Marka i Marcel.	6 Wysariona Cz.	♂
P.	19 Gierw. i Protaz.	7 Fteodota Ep.	♂
S.	20 Florencyi P.	8 Fteodora Pt.	♂

Gdy wiel. rzes. zgrom. M. 8. R. O chor. uzdr. M. 9.

N.	21 8 Aloiz. Gonz.	9 a. p. SS. Wsieh SS.	☿
P.	22 Paulina B.	10 Tymofteia Ep.	♂
W.	23 Agrypiny M.	11 Warftołomea	♂
S.	24 Jana Chrzciiciela.	12 Onufrya W.	♂
C.	25 Prospera B.	13 Bożycie Tilo	♂
P.	26 Jana i Pawła M.	14 Jełysea Pr.	♂
S.	27 Władysława B.	15 Ammosa Pr.	♂

Strzeż. się fałs. Prorok. M. 7. R. Jez. uzdr. z ślep. J. 9.

N.	28 7. Leona Pap.	16 a. p. SS. Tychon.	☿
P.	29 Piot. i Pawł. Ap.	17 Mamiła Mucz.	♂
W.	30 Lucyny i Emil.	18 Leontyia.	♂

Lunacye

● Nów dn. 4 o 9. godz. 47. min. z rana pogoda.

☿ Pierw. Kwadr. dn. 12. o 8. godz. 26. min. z rana parno, wieczór grzmot.

☿ Petnia dn. 18. o 5. godz. 3. min. wieczór pogoda.

☿ Ostat. Kwad. dn. 25. o 6. godz. 23. min. wieczór deszcz, wiatr.

Nayczęściey szukay człowieka w omszałych chatach, na polu, i w niedziele przy wieśniaczych świętach; tam go uyrzysz iakim jest, bo w miastach prawie zawsze w masce.

Zli przyiaciele są na kształt cienia skazówki słonecznego kompasu, ukazującego się w czasie piękney pogody, a który nikt nie, gdy chmury błękitnieba zasłonią.

Pytano raz pewnego iakim sposobem znosi dobrowolnie zrędoty iednę staręy lecz bogatęy kobiety? *Bogatą staruszkę* odpowi: przyrównać można do kokoszy; znoszemy ięgdakanie, bo to poprzedza zawsze zniesienie iayka.

Naynieszczęśliwszy z ludzi zazdrośny, którego własna dolegliwość i cudze szczęście dręczy. (Bion)

Dzień dłuższy iak noc 4. g. d. 6. min.

6ta Zagadka.

Z wnętrzości wychodzę ziemi,
Zdobię ziemię, w biegun hoża
Krzepią się cząstkami memi,
Nikt mię nie podniesie złoża.

Pewnéy damy spowiedaiący się spytał spowiednik o nazwisko. Ta nie chcąc zadosyc uczynić iego cieka-wości rzekła: Mości Dobrodzieiu! alboż to moje nazwisko jest grzechem?

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	
S.	1 Aaron. i Teodoz.	19 Judy Ap.	✠
C.	2 Nawiedz. P. M.	20 Meftodya	✠
P.	3 Heliod. i Awit.	21 Juljana Tars.	✠
S.	4 Józefa Kalasant.	22 Jeusewia M.	✠
Był cz. boga. L. 16. R. Nikt nie m. 2. P. służ. M. 6.			
N.	5 8 Karoliny	23 3 po SS. Ahrypin.	✠
P.	6 Jzajasza Pr.	24 Hozdest. Joanna.	✠
W.	7 Pulcheryi	25 Fteuron. Pd.	✠
S.	8 Elżbięty Król.	26 Dawida S.	✠
C.	9 Cyryl. i Zen.	27 Sampson. P.	✠
P.	10 7. Braci spiac.	28 Kyra i Joan.	✠
S.	11 Piusa i Cypr.	29 Petra i Pawła	✠

Gdy się P. Jez do Jer. zbi. L. 19. R. O słu. Rot. M. 8.

N.	12 9 Gwalberta	30 4 po SS. Seb. Ap. 12	✠
P.	13 Małgorzaty P.	1 JUL. Kosm.	✠
W.	14 Bonawentury	2 Pol. Riz. Boch.	✠
S.	15 Rozestańców	3 Jakintha M.	✠
C.	16 Szkapl. P. M.	4 Andrei	✠
P.	17 Alexego Wyzn.	5 Aftanasia Af.	✠
S.	18 Szymona z Lip.	6 Sisoa	✠

W ów cz. mów. P. Jez. domek L. 18. R. O z. opęt. M. 8.

N.	19 10 Wincent. a Pa.	7 5 po SS. Fthom. i Ak.	✠
P.	20 Eliasza	8 Welyk. Prok.	✠
W.	21 Praxedy P.	9 Pankr. Sw.	✠
S.	22 Maryi Magd.	10 45 M. i Pol. R.	✠
C.	23 Apoln. i Libor.	11 Jausfymyi.	✠
P.	24 Krystyny P.	12 Prokla M.	✠
S.	25 Jakuba Apost.	13 Sob. Arah. H.	✠

W ów cz. szedł P. Jez. ku gran. M. 7. O chor. uzdr. M. 9.

N.	26 11 Anny	14 6 po SS. Akyl. P.	✠
P.	27 Pantaleon.	15 Kyr i Juht.	✠
W.	28 Nazur i Celsa.	16 Aftynoch M.	✠
S.	29 Marty gosp J.	17 Maryny M.	✠
C.	30 Andoni Senn. M.	18 Jakintha.	✠
P.	31 Jgnacego.	19 Dia. Makr.	✠

B

Lunacye

● Now dn. 3. o 4. g. 16 min. wieczór Pogoda.

☾ Pie w. Kw. dn. 11. o 9 g. 16. m. z rana. Susza.

☽ Petn. dn. 17. o 11. g. 50. m. z rana. Błyskawice i u lewy.

☾ Ost. Kw. d. 25. o 2. g. 12. m. z rana. Skwar

Sposób zmarzle winogrody uratować.

Względem tego w Francyi następujące doświadczenie z najlepszym skutkiem uczyniono: Urzynano prątki iednym calem niżej iak mróz zaszedł; były np. na ośm cali przemrożone, to na dziewięć cali urznęto. Pieńki urosły potem właśnie tyle, iak zwyczajnie, tak iż wcale po nich poznać nie można było, iak dalece zmarzły. Tego zaś sposobu bynajmniej użyć nie można, kiedy winograd wskrósł od dołu do góry mrozem przeięty został.

Jeżeli kto zrobi trzy kroki dla z obowiązanja ciebie, ty zrób sześć, dla okazania: iż iestes pamiętnym, a razem i wdzięcznym. —

Dzień dłuższy iak noc god. 3

7ma Zagadka.

Plug mój pięć wołów porusza leciuchny,
Zywo i prosto ruch go oprowadza.
Grunt co uprawian iest iak śnieg bieluchny
A to co sieg iest czarne iak sadza.

Ani urodzenie, ani posiadanie bogactwa, ani wysokie dostojności, nie czynią cię poważanym na tym świecie, dobre ich użycie wszystko stanowi, to robi cię szanownym i poważanym od współobywateli.

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie
S. 1	Piotra w Ok.	29 Jlii Pror.

Błogos. te oczy L. 10. R. Jez. uzdr. 2. ślep. J. 9.

N. 2	12 Porciunk.	24 N. 7 p. S. Symeona
P. 3	Zn. S. Szczep.	22 Maryi Magdal.
W. 4	Dominika.	23 Trofina M.
S. 5	P. M. Snieżn.	24 Christin M.
C. 6	Przemień. Pań.	25 Anny Usp.
P. 7	Kaetana Wyzn.	26 Jermolaia S. M.
S. 8	Cyryaka.	27 Panteleimona M.

Gdy Jez. do Jer. iech. L. 17. R. Jez. kar. 5000. lu. M. 14.

N. 9	13 Romana.	28 N. sp. S. Prochor.
P. 10	Wawrzyńca M.	29 Kalyn M.
W. 11	Zuzanny M.	30 Syly Aps.
S. 12	Klary P.	31 Jewdokima.
C. 13	Hippolita.	1 AUGUST.
P. 14	Euzebiusza †	2 Stefana Arch.
S. 15	Wniebow. P. M.	3 Isaakia.

Nikt nie może 2. Pan. sł. M. 6. R. O Łod. Piotr. M. 14.

N. 16	14 Rocha W.	4 N. sp. S. 7 Otrok.
P. 17	Jacka Wyzn.	5 Eusygna.
W. 18	Agapita B.	6 Preobr. Hosp.
S. 19	Ludowika.	7 Domet. M.
C. 20	Bernarda Op.	8 Jemytyana. Jep.
P. 21	Stefana Kr.	9 Marfita Ap.
S. 22	Tymoteusza.	10 Laurentia M.

W ów czas sz. P. Jez. do mia. L. 7 R. Jez. uzdr. lu. M. 17.

N. 23	15 Filipa i Zach.	11 N. 10 Jeupia A.
P. 24	Bartłomieia Ap.	12 Fia Mucz.
W. 25	Ludwika Kr.	13 Maxima.
S. 26	Samuela.	14 Michea Pror.
C. 27	Józefa Kal.	15 Usp. Buk.
P. 28	Augustyna B.	16 Neruk Obr.
S. 29	Ścięcie S. Jana.	17 Myrona Mucz.

Gdy P. Jez. wsz. do dom. I. 14. R. O rach. Król. M. 18.

N. 30	16 Felixa.	18 N. 11 Flora i Laura.
P. 31	Raymunda.	19 Andr. St.

Lunacye

● Nów d. 2. o 5. g. 58.
m. z rana. Ciepło.

● Pierw. Kwadr. d. 9. o
3. g. 58. m. wiecz. Pogoda.

● Pełn. d. 16. o 7. g. 42.
m. z rana. Pogoda niekiedy
pochmurno.

● Ost. Kwadr. d. 23. o 6.
g. 48. m. wiecz. Wiatr, deszcz
czasami.

● Nów d. 31. o 7. g. 5.
m. wiecz. Pogoda.

Sposób prędkiej wygubienia
brodawek na wymionach
krowich.

Brodawki suche podwiązać należy nitką aż zeschną do reszty i odpadną zupełnie. Miękkie atoli które bywają wielkości iaja gołębiego, iakoby zakrwawione wyglądaia, ostrym nożem do czysta wyciąć potrzeba, ranę zaś przypieć rozpalonym żelazem. Skoro odpadnie skórka twarda, która się po przypaleniu owym stworzy, natenczas posypuie się ranę cō dziennie wapnem niegaszonem, aż pokąd się nie zagoi zupełnie.

Dzień dłuższy iek noc 1 god.
20 min.

Od nieiakięgo czasu ucza w Londynie psów kraść, psy wyrwyiają przechodzącym paczki, suknie i uciekają do swych kryjówek.

Wszelka pobożność iest fałszywą, iezeli nie iest zagruntowaną na chrześciańskię pokorze i na miłości bliźniego

8m1 Zagadka.

Opuszczam ciato, gdy żeń wyddzie dusza,
Zię wraz z sercem, wieszczą mną lekarze;
Namętność ludzka żywo mną porusza,
Oznaczam czasy, iak index w zegarze.

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	
W.	1 Idziego Op.	20 Samuila Pr.	✠
S.	2 Stefana Kr. W.	21 Ftałdea Op.	✠
C.	3 Eufem. i Bazyl.	22 Ahałtonyka M.	✠
P.	4 Rozalii	23 Łupa M.	✠
S.	5 Wiktor. M.	24 Jeutycha	✠

W ów cz. przyś. Far. M. 22. S. O młod. bogat. M. 19.

N.	6 17 Zacharyasza.	25 12 po S. Warłtol.	✠
P.	7 Reginy P. †	26 Adryana i Mat.	✠
W.	8 Narodzeń. P. M.	27 Pimena Pd.	✠
S.	9 Gorgona B.	28 Moyseia Pd.	✠
C.	10 Mikołaja z Tol.	29 Usikn. Joan.	✠
P.	11 Hiacynta i Jacka.	30 Alex. New.	✠
S.	12 Tobiasza.	31 Położ C. Poias.	✠

W ów cz. wst. P. Jez. do łod. M. 9 R. O zł. robot. M. 21.

N.	13 18 Filip. i Aur.	1 SEPTEMW. Sim.	✠
P.	14 Podwyz. S. †za.	2 Mamanta.	✠
W.	15 Nikodema.	3 Anſym. Jep.	✠
S.	16 Korneliusza, †	4 Wawyl Arch.	✠
C.	17 Od. 5 bl. S. Fran.	5 Zachar. i Jel.	✠
P.	18 Tomasza Wil. †	6 Mich. Arch.]	✠
S.	19 Januarego. †	7 Sozonta M.	✠

Król. nieb. pod. dok. M. 22. R. O zapro. nagody M. 22.

N.	20 19 Eust. i Zuz.	8 14 Rozd. pr. B.	✠
P.	21 Mateusza Ap.	9 Joakim i An.	✠
W.	22 Mauryc. i Tow.	10 Minoda M.	✠
S.	23 Tekli P.	11 Fteodor. Alex.	✠
C.	24 Gerarda B.	12 Autonom. M.	✠
P.	25 Kleofasa.	13 Predprazd. W. C. †	✠
S.	26 Józefat. i Cypr.	14 Wozdwyś. †	✠

W ów cz. był kr. J. 4. R. Onaywięk. przyk. M. 22.

N.	20 Przen. S. Stanis.	15 15 Nykity W. M.	✠
P.	28 Wacława.	16 Jeufymii W. M.	✠
W.	29 Michała Arch.	17 Sofii M.	✠
S.	30 Hieronima.	18 Jeumenia. Ep. H.	✠

Lunacye

3 Pierw. Kwadr. d. 7. o

9. g. 44. m. wiecz. Pogoda.

2 Pełn. d. 14. o 5. g. 49.

m. wiecz. Odmienne powietrze.

1 Ost. Kwadr. d. 22. o 1.

g. 33. m. wiecz. Niestata pog.

● Now d. 30. o 7. g. 33.

m. zrana. Wiatr deszcz.

Sposób gaszenia pożaru.

Bierze się zwykły ceber ciepły wody, rozpuszcza się w nię 2 łoty grubo utłuczonego alunu, i 1 łot witryolu. Potem dosypaie się do tego korzec przesianego popiołu, co wszystko nareszcie zwolna zamieszać należy. Uskuteczniejszy to, umieszcza się ów ceber z mieszaniną przepisana, w beczce wody z sikawką ręczną w miejscu na przypadek ognia najbardziej wystawionem. Co tydzień należy ponowić wymieszanie i dolać tyle wody, ile ię przez wyschnięcie ubędzie.

Srodek ten jest w razie wszczętego ognia bardzo skuteczny, iednym bowiem skropieniem znaczny kawał pożarem ogarniony natychmiast ugasić można. Na ugaszonę tym sposobem połaci tworzy się twarda skorupa, której się ogień nie ehwyli. Chociaż i płomień miew (Dokoń. w kolum. następującej)

Noe dłuższa iak dzień 30 min.

9ta Zagadka.

Dzieci się do mnie zbliżają,
Wgrze swę nie znają we mnie przeciwnika;
Thörze się mną ustraszają;
Męiny mną gardzi a mądry unika.

Kray taki pewnie zginać musi,
gdzie pocziwych od łotrow rozeznac
nie można. (Antystenes)

Lepięy głód znosić z wewnętrzną
spokojnością, niżeli w śród bogactw
zostawać w trwodze.

(Epiktet)

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie
C.	1 Remigiusza	19 Trofim Sa i D. M.
P.	2 Aniołów Stróż.	20 Jeustafia W.
S.	3 Kandyda M.	21 Kodrata Ap.
Król. nieb. pod. do Kr. M. 18 R. O 5 talent. M. 25.		
N.	4 21 Franc. W.	22 6 Foki M.
P.	5 Placyda	23 Zaczat Predt.
W.	6 Brunona	24 Ftekly M.
S.	7 Marka Pap.	25 Jewfrosynii
C.	8 Brygity Wdow.	26 Joanna B.
P.	9 Dyonizego	27 Kallist. M.
S.	10 Franciszka Borg.	28 Charytona Jsp.

W ow cz. szli Faryz. M. 22 R. Jak Moy. podw. węz. J 37

M.	11 22 Germana	29 17 Kiriaka.
P.	22 Maxymiliana	30 Hryhoria
W.	13 Edwarda Kr.	1 OCTOW. Poka. Boh.
S.	14 Kalixt. Pap.	2 Kipriana M.
C.	15 Teressy i Jadw.	3 Dyonysia Ar. S. M.
P.	16 Gawła Op.	4 Jeroftieia S. M.
S.	17 Florent. i Wikt.	5 Charytyny Ap.

Gdy P. J. do zgrail. M. 9 R. Jeśli kto chce za m. iść M. 8

M.	18 23 Łukasza	6 18 Fiony Ap.
P.	19 Piotra z Alk.	7 Serhia i Wa.
W.	20 Jana Kantego	8 Pałachij P.
S.	21 Urszuli	9 Jakowa Alf. Ap.
C.	22 Winc. Kadł.	10 Jewłampyia M.
P.	23 Jana Kap.	11 Fylypa Diakona.
S.	24 Rafała Archan.	12 Prowa T. i An. M.

Król. nieb. podob. do czł: M. 13 R. O mił. nieprz. L. 6

M.	25 26 Krysp.	13 19 Karpa. i Papyły
P.	26 Ewarysta	14 Nazarya M.
W.	27 Sabiny i Flor.	15 Jenstymia
S.	27 Szymona i Tad.	16 Lohhyna Sot M.
C.	29 Narcysa B.	17 Osyi Pr.
P.	30 Klaudyusza	18 Łuki Ewanh.
S.	31 Wolfganga	19 Joila Pr.

Lunacye

3. Pierw. Kwadr. d. 7. o
3. g. 42 m. z rana. Deszcz.
Pctn. d. 14. o 7. g. 7. m.
z rana. Niestale powietrze.
Ost. Kwadr. d. 22 o 9
g. 7. m. z rana. Wilgoć mglist i
Now. d. 29 o 7. g. 5. m.
wiecz. Chłodne powietrze.

(Dalszy Ciąg.)

see takowe dostępie, okopci ie
wprawdzie, lecz wcale uszkodzić
nie zdoła. Jeśli pod czas ga-
szenia owej mieszaniny zabrakło,
dosypuje się do niej popiołu i
przylewa wody, którą przezor-
ność na pogotowiu mieć każe.

Wszystkie stany mają swo-
ich kuglarzy, wszyscy kuglarze
mają swoich kmiotów. Ten co
odwiewa iednych pod tym
względem, a pod innym sam by-
wa oszukany. Jest to zaczep-
ka i odwet wiekuisty, powsze-
chny. Rzadki jest ten, coby nie
był kuglarzem! Rzadki i ten,
któregoby kuglarz nie wystroił
na dudka! nayradszy ieszcze ten,
ieżeli się tylko znajduie, co nie
jest nigdy ani kuglarzem ani
dudkiem.

Obmowy powinien się
strzedz naybardziy oświecony,
(Dokończ. w kolumn. nast.)

Dzień krótszy iak noc 2. go-
dzin 14. minut.

10ta Zagadka.

Od Wulkana wziętam życie,
Naybardziy mie damy lubią;
Ubogich wspieram sownie,
Często mie psują i gubią.

Sposób czyszczenia zgnitego powietrza.

Łót kwasu koperwasowego grzeczy w
szklance nad lampą, wrzucay po troszku
saletry i mieszay szklannym przecikiem.

Meszki od ogrodewin odpędzają się
wodą słoną ze śledzi.

dni | *Święta Rzymskie* | *Święta Ruskie* | €
 Krol, nieb. pod. do gor. M. 13 R. Jez. wskr. syn. wd. L. 7

N.	1	Wszystkich SS.	20.	29	Artemia	☾
P.	2	<i>Dzień zaduszn.</i>	21		Jariona.	☾
W.	3	Huber, i Malch.	22		Awerkia	☾
S.	4	Karola Borom.	23		Jakowa Ap. B. Hl.	☾
C.	5	Emeryk. i Zach.	24		Arelty Mucz.	☾
P.	6	Leonarda	25		Markiana.	☾
S.	7	Adolfa i Engelb.	26		Dymitaya M.	☾

Gdy uyrz. spust. M. 24. R. O rozsiew. nas. L. 8.

N.	8	26	4 kor. Męcz.	27	21	Nestora M.	☾
P.	9		Teodora	28		Terentyia M.	☾
W.	10		Andrz. A. i Nimf.	29		Anastas M.	☾
S.	11		Marcina B.	30		Zynowya M.	☾
C.	12		Marc. P. i 5 Pol. M.	31		Stachya Ap. i Proc.	☾
P.	13		Dydaka i Łucyi.	1		NOWEMB.	☾
S.	14		Serafina Męcz.	2		Akindyna	☾

O człowieku siejącym Obogat. i Łaz. L. 16

N.	15	27	Leopolda C.	3	22	Akepsymy Ep.	☾
P.	16		Stanisława Kost.	4		Joannykya Wef.	☾
W.	17		Salomei i Grz.	5		Halaktiona.	☾
S.	18		Poświęc. K. Rz.	6		Pawła Arch.	☾
C.	19		Elżbiety Wd.	7	33	M. w Melite.	☾
P.	20		Felixa i Sympl.	8		Sob. S. Michaila	☾
S.	21		Ofiarowan. P. M.	9		Onysyfara i P. M.	☾

Ziarno gorczyczne Jez. wyrz. czar. L. 18

N.	22	23	Cecylii P.	10	23	Erasta i Olimp. A.	☾
P.	23		Klemensa P.	11		Myny i Wikt. M.	☾
W.	24		Jana od Krzyża.	12		Joanna Mił.	☾
S.	25		Katarzyny P.	13		Joanna Złatoust.	☾
C.	26		Piotr. i Konrad.	14		Fylyppa Ap. Zapust.	☾
P.	27		Waler. i Jozafat.	15		Hur. Sam. i Aw.	☾
S.	28		Rufina Męczen.	16		Maftaia Ewang.	☾

Będą zn. nasł. i księż. L. 21 R. O wskrz. cór. Jsair. L. 8

N.	29	1	Adw. Saturn.	17	24	Hryhorya	☾
P.	30		Jędrzeia Apost.	18		Platona i Rom.	☾

Lunacye.

☾ **Piérw.** Kwadr. d. 5. o
 g. 10. m. 57. z rana. Mróz.
 ☾ **Pełn.** d. 12. o g. 11. m.
 25. wiecz. Szron.
 ☾ **Ostat.** Kwadr. d. 21. o
 g. 4. m. 5. z rana. Wiatr śnieg.
 ☾ **Nów dn.** 28. o g. 6. m.
 4. z rana. Odwilż.

(Dalszy Ciąg)

jest ona nayniegodniejsza iego,
 on bowiem powinien znać lu-
 dzi, wglądać w przyczyny ich
 słabości, a nawet samego siebie
 ważyć z niemi. Jest i naygor-
 sza w ustach iego, zwłaszcza kie-
 dy jest wyższej dostojności od
 obmówionego bo mając zaufanie
 u słuchających, daleko więcej
 może szkodzić obmówionemu niż
 inny. Tak ufając lekarstwu, bie-
 rzemy często truciznę, lubo gor-
 szą: ów, mogąc dać lekarstwo,
 rozlewa truciznę. Za przykła-
 dem oświeconego ludzkie iść zwy-
 kli, i błędy w nim postrzeżone
 wymawiają, gdy takie znajdują
 w sobie, a nie mając ich nawet,
 nietylko mogą, ale zechcą ie na-
 śladować, a cóż powszechniey-
 szem dla ludzi pospolitych iak
 obmowa?

Dzień krótszy iak noc 3 god.
 46. min.

Miey dla wszystkich te sa-
 me względy iakie sobie życzysz
 iżby miano dla ciebie.

11^{ta} Zagadka.

W dzień mię dziurki ścisłają, choć to zdrowie gubi;
 Przecież naypierwsza piękność moie więzy lubi.

W iakimkolwiek bądź znaj-
 duiesz się stanie day poznać czym
 jesteś przez twe czyny, nie zaś
 przez czoze słowa.

dni	Święta Rzymskie	Święta Ruskie	€
W.	1 Eligiusza B.	19 Awdia.	☼
S.	2 Bibiany P.	20 Prokla Arch. K.	☼
C.	3 Franciszka Xaw.	21 Wowed. Pr. Boh.	☼
P.	4 Barbary P. i M.	22 Fylymona.	☼
S.	5 Sabby Op.	23 Amfiloch. Ep.	☼
Jan w więzieniu M. 11. R. O wypadł mię. rozb. L. 10.			
N.	6 2 Adw. Mikołaja	24 25 W. M. Jekate	☼
P.	7 Ambrożego. †	25 Klymentya P.	☼
W.	8 Niepokal. pocz.	26 Heorhia.	☼
S.	9 Leokadyi i Wal.	27 Jakowa Pers.	☼
C.	10 Naysw. P. Lor.	28 Stefana.	☼
P.	11 Damaza Pap.	29 Paramona.	☼
S.	12 Spirydona.	30 Andrea.	☼

W ów cz. wysł. żyd. z Jer. i R. O żyz. roli Bogacz L. 12

N.	13 3 Adw. Lucyi.	1 26 DEKEMW.	☼
P.	14 Nikazego.	2 Awwakuma Pror.	☼
W.	15 Kolumny i Euz.	3 Sofonia.	☼
S.	16 Albiny P. i M. †	4 Warwary W. M.	☼
C.	17 Łazara B.	5 Sawy oświasz.	☼
P.	18 Wiktoryna. †	6 Nikołaja.	☼
S.	19 Nemezyusza. †	7 Amwkosia.	☼

W 15. r. panow. L. 3. R. Jez. uzdr. niew. L. 13.

N.	20 4 Adw. Zenona	8 27 Patapia Pr.	☼
P.	21 Tomasza Apost.	9 Zaczął P. Bohorod.	☼
W.	22 Demetryusza.	10 Miny M.	☼
S.	23 Wiktoryi	11 Danyła Stołp.	☼
C.	24 Adama i Ewy. †	12 Spyrydona Czud.	☼
P.	25 Boże Narodzenie	13 Eustratya.	☼
S.	26 Szczepana Męcz.	14 Ftyrsa M	☼

Byli Jez. i Mar. Matka J. L. 2. R. O 10 tręd. ocz. L. 17.

N.	27 1 po B.N. Jana A.	15 28 Elewter.	☼
P.	28 Młodzianków.	16 Aheia Pror.	☼
W.	29 Tomasza B.	17 Danyła Pr.	☼
S.	30 Dawida i Eugen.	18 Sewastyana.	☼
C.	31 Sylwestra.	19 Wonyfatyja.	☼

Lunacye

☾ Pierw. Kwadr. d. 4 o god. 8 min. 55 wiecz. mróz, zawierucha.

☼ Pełnia d. 12 o god. 5 m. 55 wieczorem śnieg, mróz.

☾ Ost. Kwadr. d. 20 o 9 god. 8 min. wieczór zimno.

☼ Now d. 27 o 4 god. 24 m. wieczór odwilż.

Roślina przeciw wściekliwości.

Zabiniec, babka wodna (alisma plantago), po rosyysku *wodny szynlik* albo *czastucha*, znajduiaca się wszędzie u nas w rowach, około rzek i stawów, mająca pręt prosty, łokciowy, nagi, gąłezisty, liście z korzenia wyrastające, długo-ogonkowe, okrągło-podługowate, zastrzone, kwiaty białe lub czerwone, kwitnie całe lato; nasiona iey: trójkątne. Doświadczenie 25letnie pokazało, iż korzenie téy rośliny, wścieklicznę zupełnie uleczaia zdobyte z wody w końcu Czerwcu, opłukane i zasuszone w cieniu, poczem utłukłszy ie na proszek i posypawszy na chleb z masłem, dawać pokasaniem od psa wściekłego dwa razy a naywięcéy trzy, chociażby już i takiemu co się rzuca na ludzi i wody boi.

Wydawca Kalendarza Lubelskiego może się bezpłatnie każdemu zgadającemu zacząwszy od Czerwca tą rośliną przysłużyć.

Dzień krótszy iak noc 3 g. 56 m.

12^{ta} Zagadka.

*Jestem podłużna i mała,
Miewam siostr w znaczney ilości,
Matka moja wiekotrwata;
Tuczą zwierza me własności.*

Obiaśnienie 12 Zagadek

1 Rok — 2 Mapa — 3 Sprawa — 4 Pioran — 5 Dorosłakasz — 6 Źródło — 7 Pióro — 8 Puls — 9 Niebezpieczeństwo — 10 Jgła — 11 Sznurówka — 12 Zołądź. —

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

Rok 5578 od stworzenia świata.

1818.	Nowe i Święta.	1818.	Nowe i Święta.
Styczeń 8	1 Shebet	Sierpień 3	1 Ab.
22	15 Dzień wesoły.	11	9 Post. Zburzenie Kościoła Je-
Luty 7	1 Adar		rozolimskiego.
20	14 Purim mały.	17	15 Dzień wesoły.
Marzec 9	1 Weadar	Wrzes. 2	1 Elul.
19	11 Post. Esther	31	1 Tyszy. Nowy rok 5579.
22	14 Purim czyli Haman.	Paźdz. 1	2 Drugie Święto Nowego Roku.
23	15 Susan Purim	4	4 Post. Gedalia.
Kwiec. 7	1 Nisan	9	10 Święto poiednania czyli dłu-
21	5 Wielkanoc.		ga noc.
22	6 Drugie Świę. Wiel.	14	15 Pierwsze Święto Kuczek.
27	21 Siódme Świę. Wiel.	15	16 Drugie Święto Kuczek.
28	22 Koniec Wielkanocy.	20	21 Palmowe Święto.
May 7	1 Jjar.	21	22 Zgromadzenie czyli koniec
24	18 Szkolne Święto.		Kuczek.
Czerw. 5	1 Sivan.	22	23 Radość z prawa.
10	6 Zielone Świątki	30	1 Marchesvan.
11	7 Drugie Święto	Listop. 28	1 Ciśleu.
Lipiec 5	1 Tamuz.	Grudz. 22	25 Poświęcenie Kościoła.
21	17 Post. Zdobycie Kościoła	28	1 Thebet.
	Jerozolimskiego.		

Lubo wszelkie podania Kalendarzopisarzów, co do odmian powietrza, zbiorów siew i tym podobnych przepowiedzeń, są tylko na niektórych domysłach wsparte, a zatem niepewne; Lubelski przeto wydawca Kalendarza nie dopuszczałby się nigdy w dzisiejszym wieku podobnych doniesień, gdyby atoli większa część Gospodarzy nie zgadła koniecznie tego, a zatem i Lubelski Kalendarz nie prędzcy będzie mógł porzucić wymienione podania, dopóki inni Kalendarzopisarze nie zaniechają tego, aby na pokupie nie stracić; jest bowiem nie obojętną, gdy kilka tysięcy exemplarzy się zostanie, zwłaszcza ostępłowanych, za które skarbowi od jednego exemplarza po 10 groszy zapłacić trzeba; inaczey zaś mógłby byż Kalendarz naye- ciekawszemi i naynowszemi gospodarskimi wiadomościami w miejscu meteorolo- gicznych doniesień zapelnionym.

Sprostowanie pomyłki drukarskiej.

W miesiącu Lutym w zagadce 2gię, w wierszu 4tym zamiast wielkie czytaj: wszelkie.

O CZTERECH PORACH ROKU 1818.

Wiosna. Zaczyna się gdy słońce wchodzi w znak barana dn. 21 Marca o 6 god. 21. min. 34. sek. z rana. Wiosna jest umiarkowana, początkowo dosyć wilgotna. Maj i Czerwiec z przemieniającą pogodą, dla tego też nie trzeba owiec na posiewy puszczać.

Lato. Zaczyna się gdy słońce wchodzi w znak raka dn. 22 Czerwca o 4 god. 2 min. 7 sek. z rana. Czerwiec z początku łagodny, potem przenosi swą burzliwość do Lipca, który nakoniec przyjemny. Wreszcie dnie lata gorące, nocy chłodne kończy się atoli lato burzami.

Jesień. Zaczyna się gdy słońce wchodzi w znak wagi dn. 23 Września o 5 god. 55 min. 52 sek. wieczorem.

Zima. Zaczyna się gdy słońce wchodzi w znak koziorożca dn. 22 Grudnia o 10 god. 52 min. 50 sek. z rana. Jesień i Zima są przyjemne, suche i piękne. Szrony i mrozy zaczynają wcześniej, wszelako mierne i odmienne. Luty zaczyna się od niepogody i kończy się zimnem trwającym do Marca.

Zbiory letne. Powinny się bardzo wcześniej zaczynać, i ile się da zrobić nadsiewać trzeba. Jęczmienia i owsa rodzi się mało, ale na ziarno dobre. Proso dobre gdy wcześniej posieie się. Mało szocowicy, grochu i wyki, kiedy nie będą na tłustych i wilgotnych polach, na których gnój był, posiane. Len niewiele się na co przyda. Konopie cienkie i małe. Siana bardzo mało. Owce wcześniej z łak zprzedzać należy. Potraw rośnie pięknie. Kapusta i rzepa dla posuchy nie mogą się dobrze udawać.

Zyto jest bardzo dobre, ale mało, równie i pszenica. Na Wiosnę owce na posiewy puszczane być nie mogą.

Sieby i siewy. Iestienne potrzeba nadsiewać, ażeby przyszłej mokrej Wiosny nie pozastały. Nie wypada bardzo wcześniej zasiewać.

Więcey gruszek, iak iablek, dużo trześni, orzechów, śliwek i żołądźki bywa.

Chociaż się z początku chmiel dobrze pokazuje, wszelako bardzo mało, albo zupełnie nic nie będzie, dla tego należy się weń wcześniej opatrzyć.

Zachodnie i północne wiatry, nawięcey w tym roku panują czasami także wschodowy, ale południowy bardzo rzadko; wiele bywa burzy z grzmotami, błyskawic i gradu, które są bardzo szkodliwe owocom, ale żadnych powodzi.

Wiele bywa kretów i węzów, dużo szarańczy; rośniewa rośnie dużo w zbożu.

Ryb wszędzie bywa średnio.

O zaćmieniach roku 1818.

W tym roku zdarzą się 4 zaćmienia, 2 słoneczne i 2 księżycowe. U nas w Europie z pierwszych jedno z dwóch ostatnich jedno tylko zupełnie, a reszta po części widziana bywa.

Pierwsze zaćmienie księżycowe jest częściowe, przypadnie w nocy od 20 do 21 Kwietnia, które w całej Europie i Afryce, w zachodniej części Azji, oraz w całej południowej Ameryce ciągle widzianem będzie. W wschodniej Europie, w środkowej Ameryce, toż ze strony wschodniej północnej Ameryki, niemniej w zachodniej Azji Księżyc zaćmiony wschodzić zachodzić będzie. W Lublinie zacznie się toż zaćmienie dnia 21 Kwietnia około 12 godziny i potrwa 2 godziny.

Drugie zaćmienie słońca czyli ziemi wypada 5 Maja przed południem, które w całej Europie, w większej części północnej Afryki, i niemal w całej Azji widzialne, w północnej zaś Afryce i Azji obrączkowato się okaże.

WIADOMOSCI

UŻYTECZNE dla GOSPODARZY i GOSPODYŃ

oraz różne ciekawe powieści.

Nowy sposób wyrabiania lnu i konopi bez kładzenia go do moczuły

Blisko dwa lata temu iak Pan Lee Anglik dostał patent za swój wynalazek wyrabiania lnu i konopi, do którego nie używa moczuły. Na ten koniec założył rękodzielnię tych materjałów swoim sposobem wyrabianych w *Old-Bow* nad rzeką *Lea*, blisko Londynu. Można tam widzieć ciąg tych działań i onych wypadki. Uważam wynalazek Pana Lee jako jedno z udoskonaleń nayważniejszych, które kiedykolwiek otrzymały rękodzielnie płócien i przewidywuję że sprawi całkowitą odmianę w procesie blechu. Jedyńy sposób, którego dotychczas używano, ażeby włókno lnu i konopi pozbawić łodygi drewny, był ten, iż zatapiano te rośliny do wody i trzymano w niej aż do fermentacyi zgniley, wystawiano potem przez czas niezaki na słońce, a gdy części drewnne stały się kruche, oddzielano je nareście w tarli bardzo dobrze znajomey i opisania niepotrzebującej. Ale przez ten proces włókno się osłabia, część onego znaczna w stratę idzie i len nabywa koloru żółto-zielonawego, którego mu odiać niemożna, tylko przez proces blechu kosztowny i wiele czasu zabierający Pan Lee nie zamacza lnu i nierozściela go na marawie; lecz zebrany zwyczajnie, gdy już dojrzeje kładzie między dwie sztuki drzewa żłobkowane i wyłożone żelazem: spodnia sztuka jest przytwierdzona, wierzchnia zaś obraca się na zawiasach i bieie zwolna po łnie: wypukłości górne wpadają doskonałe w dolne żłobki. Przez inny mechanizm temu podobny, oczyszcza się len zupełnie z istoty drewny i otrzymuje się czyste włókno, które następnie ciągnięone na

gremlach rzadszych i gęstszych, robi się coraz ciensze i doprowadza się do stopnia, iakiego użytek wymaga.

Proces ten wiele przynosi korzyści, uwalnia bowiem od wszelkiej manipulacyi zamaczania lnu i rozścielania na śliszczu, przezeń większa ilość otrzymuje się włókna które przytém jest mocniejsze i łatwiej się rozdzielające, tak dalece, iż po pierwszém wyrobieniu, jest z czego wybrać do przedziwa na korony. Oprócz tego jest główna korzyść, że kenopie i len tak przygotowane biela się prostém obmyciem w czysty wodzie: bo istota kolorująca nie będąc jeszcze mocno z włóknem złączona, łatwo się rozpuszcza i woda ją z sobą unosi. Proces kładzenia lnu do moczuły, sprawuje właśnie ścisły związek istoty kolorującej z włóknem, i bieleńie następne tak potrzebnem robi. Nowy tedy sposób Pana Lee, przez który włókno lniane i konopne w większey obfitości, miększe i delikatniejsze otrzymuje się, korzystniejszy jest od pospolitego, i blech zwyczajny niepotrzebnym robi; w połączeniu więc tych korzyści, każdy uzna oczywiste udoskonalenie.

Sposób robienia i użycia kamienia kobrowego przeciwko ranom zadany od wściekłego psa lub ukąszenia iadowitey gadziny.

Wzięść kość wołową z nogi przedniej od kolana aż do rogu; oczyścić z mięsa, popiłować w kawałki do upodobania. Wzięść potem zarzewia z twardego drzewa upalonego i rozgarnawszy na 2 cale grubo, poukładać na nim kawałki kości, i podobnym zarzewiem przysypać na 2

lub

lub 3 cale zwierzchu po tém węgiem rozpalonym obsypać:

Po wyszłych 12stu godzinach wydobyszy kości, i z popiołu otarłszy, probować kawalek, który naśliniony chwyci się wargi, iest dobry; a który się nie chwyci; niezdatny.

Im prędzcy kamień przyłożony będzie do rany zadanej od psa wściekłego, lub iadowitey gadziny, tym pewniéy pomoże; iezeli się zaś rana zasklepila, otworzyć ją trzeba lancetem lub szpilką rozdrapać. Przyłożony kamień chwyci się mocno rany, a naciągnawszy iadu, sam odpadnie, natychmiast iezeli iest drugi na pogotowiu; przyłożyć, a odpadniony wrzucić w mléko. Po niejakiem czasie wyiawszy, byle nie palcami, wrzucić w drugie mléko, i te poty odmieniać, póki nie przestanie mléko sinieć, i zielono farbować, takie mléko w dół wykopany wlać i ziemią przysypać, inaczéy każde zwierze któreby go się napiło żyć przestanie.

Oswobodzenie drzewin od gąsienic.

Bierze się łokieć płótna, tak szerokiego iak są odstepy między zasadzoną kapustą lub iarmużem, płótno wspomniane smaruje się łoiem i posypuje siarką czystą. Dla zapobieżenia zapaleniu się téy szmaty, należy ją z drugiey strony zmoczyć wodą, zapalić potem siarkę i owe płótno przesuwac drotem żelaznym pomiędzy roślinami które od gąsienic oswobodzić chcemy.

O nasalaniu ogórków. (Rzecz wyięta z G. r. h.)

Cheąc mieć doskonale ukwaszone ogórki; zbiera się ie w czas pogodny gdy ieszcze są zielone; dojrzałe bowiem na nasienie iedynie służyć mogą. Uzbierane bez ogonków ociera się do czysta i nie płucząc one bynajmniéy zostawia się ie przez noc na huście rozpostarte; przysposabia się do tego faskę lub baryłkę która iесли iest nowa, dobrze ją wyparzyć na-

leży; na spodzie kładą się liście wiśniowe i winne dalej pakują się ogórki przekładając ie warsztatami liściem wiśniowym, drobno pociętymi winnemi gałązkami, koprem i posypując ie nieco kremortartarą utłuczoną (kamieniem winnym). Napelnwszy baryłkę wkłada się duo i wnet gotuje się wodę dobrze osoloną ostrzeyszają nieco iak potrzeba do gotowania ryb, gdy ta woda ostygnie wlewa się ją w baryłkę za pomocą lęyki przemieszczawszy nieco z octem winnym. Potém szpuntuie się otwór i zaléwa się dno smolą należycie. Z początku baryłka wystawiona ma bydź na słońce lub téż stać może w miescu ciepłym gdzie iednak świeże dochodzi powietrze. Raz na dzien można baryłkę poruszyć czém się mocniészą przyspiesza fermentacyia. W dni czternaście można już takowych ogórków używać są one smaczne, iedrne, nie mają nieprzyjemnéy słoności i rok cały konserwować się mogą.

O sposobie wygubienia waśionek z kapusty.

Trzeba porozrucac pomiędzy kapustą po zachodzie słońca pokraianego (kalmusu) tatarskiego ziela, te kilka razy powtórzyć, a pewnie kapusta od owego szkodliwego i nieprzyjemnego robactwa oczyszczoną zostanie.

O chorobach gąsiąt i sposobie ich leczenia.

Gąsięta różnym ulegają chorobom. Kiedy *leią* czyli mają biegunkę, zalecaią otręby mianowicie iaglanc z szrótem ięczmiennym miesane, dodawszy do nich trochę utartéy na tarce kory dębowéy i piołunu. W miesiącach Czerwcu i Lipcu ciężko chorują w czasie *piérzenia się*, dobrą karmią oddalając to niebezpieczeństwo. Przyczyny zdychania gąsiąt są rozmaite, między innemi nieczysta zgnila woda; w miesiącach letnich dawać im przeto przed wypędzeniem z rana i za powrotem wieczornym świeżéy wody, aby przegnania swego nieczystą wodą nie gasiły.

W przy-

W przypadku zaś téy choroby stawiają im świeżą wodę źródlaną w korytach osoloną, w którą sypią trochę ięzczmienia, nurzając za ziarnem głowę, wypłukują sobie nozdrza i uszy, uwolniając się z wszów i innego trapiącego je robactwa. W czasie żniwa znajdują niekiedy na ryśkach czyli ścierniskach tak obficie ziarna, że od żarłoczności wola im puchnąć. Aby temu zapobiedz, dają gęsiom przed wypędzeniem w pole trochę ziarna, iżby w polu z zbytęzną chciwością nie żarły, sypiąc przytém w żer ich i napóy trochę soli. Chleb i liście kapuściane lub iarmużowe są im także w téy chorobie skuteczne.

Będąc kasanemi od owadów, mianowicie much i komarów w Czerwcu i Lipcu zwiesiwszy skrzydełka, głowami trzęsając, szyję wyciągając, są smutne i iść nie chcą. Smarują im w téy chorobie środek uszu oliwą albo lnianym olejem. Wielce pomocny także nie tylko na tę chorobę, ale na inne popiół tytoniowy z trochę soli posypyany na pokarm.

Na *pypec* czyli *pypcie* biorą *bie drzeniec wielki* (*pimpinella*), który w wodzie ugotowany aż do rozmięknienia, dają im iść, pić zaś wodę z niego wyprowadzoną.

Na *wszy* ścielą w gęsiarniach *bagno pospolite* (*ledum palustre*), albo paproć, naypewnieysza zaś maść z żywego srebra pod naswiskiem: *szara maść*.

Lekarstwo na odgniotki u nóg

Weź ruty, piołunu i soli ordynaryjnéy wszystkiego po iedney garści, przyday do tego dobrą łyszkę octu winnego: utłucz to wszystko w moździerzu, i włożysz w chusty, wyciśnij sok, który można przechowywać w szklaném naczyniu. W potrzebie używa się tego tym sposobem. Po namoczeniu nóg w wodzie letniéy, weź kawał płótna, umaczaj w pomienionym soku i przyłóż do nagniotków. To w kilka godzin odmiękczy nagniotki, i od ciała oddzieli.

Weź oleju orzechowego, wosku w proporcji do oleju, przyday, rozczyny

żytnę maki, albo zakwasu, który się robi dla rozczynienia chleba, rozpuść wosk w tygielku na ogniu, i resztę zmieszaj razem a przydawszy trochę gnoiu gołębiego, zrób z tego masę, którą trzeba przykładać do nagniotków.

Nakoniec: robi się zcie lekarstwo z wosku żółtego, smoły, żywicy, terpentyny, i masła świeżego, wszystkiego po równéy porcyi, rozpuść to wszystko na ogniu a iak zastygnie, zrób z tego maść którą trzeba przykładać.

Sposób doświadczony bezpiecznego wysmażania słoniny (Z g. g. r. h.)

Wiadomo iak wiele przypadków mianowicie po wsiach wydarzać się zwykło z powodu wysmażania czyli topienia słoniny. Chcąc przy robocie téy ustrzedz się niebezpieczeństwa pożaru, bierze się stosowną ilość soli kuchennéy i posypuje się nią słoninę w tyglu nad ogniem stojącą. Z działania tego ta wypływa korzyść, że chociażby się przypadkiem słonina zaięła iednakże w górę nie wybuchnie.

Jak ratować człowieka piorunem naruszonego.

Uderzonego piorunem człowieka, należy iak nayszybciej aż do koszuli rozebrać, podwiązki, pod szyją i gdziekolwiek bądź zawiązanego na ciele rozwiązać, zrobić czém prędzém w bliskości miejsca gdzie leży, poziomy dół, niby grób, długości ciała, pół stopy głębszy od człowieka, w ten włożyć go, tak iednakże, aby głowa wraz z grzbietem nieco wyżej leżała. W tém położeniu zdeymnia powszechnie z niego koszulę, i okrywać ciało jego ziemią na rękę grubo, strzegąc twarzy, aby ziemią narzucaną nie była. Tu należy zagrzebanego często po twarzy zimną czystą wodą pokrapiać. Jeżeli jeszcze jest w nim isierka życia, tedy wedle doświadczenia ów nieszczęśliwy w godzinie naydaley w trzech przychodzi do siebie, nie postrzegając zaś po upływie tego czasu żadnego śladu życia,

może

może być przyczyną już zwłoka w kopaniu rowu, już całkiem jego na miejscu piorunem zabicie. Można także jeżeli jest krwisty, w czasie kopania pomienionego rowu puścić mu krew i często polewać zimną wodą.

Kogucie bitwy.

W całych Indjach nie znajdzie chociażby na widowisku bitw kogucich kraju, nad *Sumatrą* największy wysep w Azji. Do rzadkich to zdarzeń należy, aby niepostrzedz człowieka wędrującego z kogutem pod ręką, a niekiedy bywa ich przeszło pięćdziesiąt, kiedy odbywa się w ościennej wsi *Bimbang* czyli zgromadzenie wieśniaków. Przed pomienionymi bitwami czynią strony ogromne zakłady zwłaszcza gdy ich kogut parę razy był szczęśliwym w spotkaniu się, i ziednał sobie zabobonne zaufanie iż jest niezwyciężonym. Sto talarów hiszpańskich jest zwyczajną stawką, mamy przecież przykłady że oyciec swe dzieci, albo żonę, a syn matkę i siostry w zakład stawiał, a przegrawszy do ostatniej przyszedł rozpacz. W takich zdarzeniach wynikają częstokroć kłótnie a te do smutnych skutków są podobną. Wedle tamecznego zwyczaju czterech obierają sędziów, którzy w czasie bitw kogucich, wszelkie zaszłe zwaśnienia rozstrzygają, od ich zaś wyroku żadna apellacya niema miejsca, prócz apellacyi miecza. Ktokolwiek przegra a zapłacić nie może, zostanie natychmiast piętnowany, z haniebą oddalony i nie może przy żadnym *galang-gang* pokazać się. Pomieniony wyraz oznacza równe miejsce, lub nieco wydatne widowisko, gdzie się walki kogutów staczają, to bywa powszechnie ogrodzone aby lud się nie ciskał; ile że za szrankami wolno tylko właścicielom i kogutom zostawać, kto dobre rozumienie ma o swoim kogucie nieprzypuszcza go do bitwy iak tylko za wielką summę talarów które natychmiast na ziemi wylicza, uboższy zaś przeciwnik jego, jeżeli nie może równy kwoty stawić, w ten czas otaczający szranki dopełniają kwotę, a wygranemi pieniędzmi stosownie do stawki dzielą się.

Oyciec pewny żądał od swego syna, leżąc na śmiertelnym łożu, aby za tak wielką summę ile jego cały majątek wynosi kogut jeden walczył, a to dla tego że wyobraził sobie iakoby ów kogut był *betnah* to jest nietykający. Niedopuszczają nigdy aby jednego koloru koguty z sobą walczyły, tylko siwy z żółtym, żółty z czerwonym i t. d. Ostrożność ta pochodzić może dla uniknięcia oszukaństw i kłótni. Koguty malayskie są za najlepsze poczytane, stąd też bardzo popłacają. Karmią je i wychowują z największą troskliwością i częstokroć w obecności innych ćwiczą się w walki, aby nie były pierzchliwymi. Właścicielom tamecznym wolno jest swego koguta w czasie bitwy podnieść, pióro mu z oczu odsunąć, albo dziób z krwi oczyścić (co przeciwnie wedle prawideł Angielskich, gdyż i w Anglii teraz jeszcze odbywają się walki kogucie). Jeżeli zostanie od drugiego zabitym, albo ucieka, należy się jeszcze zwycięzcy tyle mieć odwagi, aby trzy razy nań uderzył kiedy mu umyślnie przytrzymanym zostanie, inaczej za nierozwiązaną bitwę uważają. Niekiedy umie właściciel tak nadzwyczajnie przekreślić głowę koguta swego, że zwycięzca przestraszy się, a tém samem dowodów swego zwycięztwa okazać nie może. Ostrożka sztuczna iaką w *sumatra* uzbrają koguta, podobna jest do pałasza i bardziej razi niż europejska. Przywiązują takową w miejscu nogi stosownie do wielkości jego. Ila cali jest większy od przeciwnika tyle mu wyżej przywiążą ostróżkę, aby mu utrudnić poideynek. Rzadko się zdarza aby oba koguty poideynek przeżyły. W północnych okolicach wyspu gdzie pyłu złotego zamiast pieniędzy używają, tyle go się przy ważeniu i oddawaniu usypie że właściciel dochodu rocznego od szranków ze samych zmiotków miewa przeszło tysiąc hiszpańskich talarów. Prócz tego bierze od każdego poideynku pewną opłatę. W niektórych okolicach poideynki kuropatwy z wielką zapalczywością usiłując się za język złapać.

O Alexandrze i Filozofie Indyjskim.

Gdy Alexander opanował państwo Persów, wybrał się do Indyi, aby tam zostające narody równie miał pod władzą swoją. Na wieść wyprawy jego, jeden z tamtejszych Królów zwany Kobad, wysłał do niego posłów z wielkimi dary łagodząc, ile możności, zbliżającego się już ku granicom państwa, które posiadał. Sprawujący poselstwo był mędrzec zawołany, który wiele rzeczy użytecznych odkrył, i podał do wiadomości; doszła już była wieść sławy jego Alexandra przyjął go więc wdzięcznie, a chcąc być przeświadczonym o jego doskonałości, posłał mu naczynie pełne oliwy tak dalece, iż wlać w nie więcej żadnym sposobem nie można było; wpuścił natychmiast w owo naczynie oliwy pełne, tysiąc igieł poseł, jedną po drugiej kładąc, i odesłał je nazad Alexandrowi.

Gdy przyniesiono naczynie, wylać oliwę kazał Alexander, a z igieł znalezionych gałkę iak najokrągleyszą ulać kazawszy, odesłał ją posłowi: ten ową gałkę tak subtelnie rozciągnął i spłaszczył, iż stała się zwierciadłem stalowem i w tym stanie odniesiona była na odwrót Alexandrowi. Odesłał nazad owo zwierciadło w pełnym wody naczyniu, które poseł na kubek przeistoczył i wodą go napełniwszy Alexandrowi posłał. Alexander wylawszy wodę, nasypał węć ziemi, i tak kazał odnieść posłowi. Zapłakał na ów widok mędrzec indyjski, iż z ziemią kubek nietykany uyrwał przed sobą. Alexander kazał przywołać posła, i gdy ten przed nim stanął, pytał go, czyli dociękł tego, co przez zewnętrzne znaki chciał mu dawać do zrozumienia. Wielki król! rzekł mędrzec indyjski, naczynie oliwy pełne tak, iż w nie kropla nawet wlać się nie mogła, oznaczało wiadomości twoje z nauki i doświadczenia powzięte, o których mniemasz, iż wszystkie posiadasz: tysiąc igieł wpuszczonych w oliwę bez jej rozlania, powinny ci były dać poznać, iż mimo mniemanie nasze,

że wszystko wiemy, nierównie więcej zostaje się takowych rzeczy, o których nie mamy wiadomości. Te igły rzekł Alexander, ile ze stali najwyborniejszćy, kazałem zlać na gałkę; pocóż zniey zrobił zwierciadło?

Gałka, rzekł filozof, twardością i wagą oznaczała umysł wzniesiony, stały, ale nieużyty; przerobiłem ją na zwierciadło w którym się każdy przejrzeć może, i to być powinno tobie wzorem i nauką, iż dla innych nie dla siebie tylko użytecznym być powinienes. Odesłałem ci zwierciadło, w naczyniu wody pełnem, mówił dalej Alexander: pocóż go na kubek przerobił, i tą samą napełniwszy odesłał do mnie? Woda w której było zatopione zwierciadło, oznaczała zbliżenie się wieczności, w której się wszystko nakoniec nurzy. Kubek który wodą napełniłem, téy prawdy był wzorem i dowodem, iż umysł gdy z jego udziału, tak iak powinniśmy, umiemy korzystać, wiele rzeczy w sobie zawierać i umieścić może. Zapłakałem patrząc na ową ziemię, którąś kubek napełnił, pomniąc na to, iż ona i mnie i ciebie, mimo twoię wielkość pokona.

O uszanowaniu Rodziców.

Nie jest to pochwałą naszego wieku iż trzeba dowodzić o czém przedtém nie wąpiono, iż rodziców kochać i szanować powinniśmy. Ze wstydem brać pióro przychodzi, gdy się widzi i czuie potrzeba takowego dowodzenia. Przeszliśmy w tym rodzaju bezbożność przodków naszych i sprawiedliwie z Horacyuszem powtarzać można:

Aetas parentum pejor avis, tulit nos nequiores.

Nie masz uroczytszego, świętszego prawa, nad obowiązki wzajemne rodziców i dzieci. Wraz z przyrodzeniem nastąpiło, wpoione w serca i umysły nasze; w śród siebie je nosimy, i jeżeli nieprawość zdaje się je wykorzeniać, odzywa się, mimo usilność naszą ku zatłumieniu głosu tego i dać przestępcy poznać i uczuć bezbożność, którą popełnia.

Prawodawcy religii wyrok, przepisuąc sposób, iak czcić Stwórcę w codziennéj modlitwie należy, bierze porównanie od czci rodzicom winney, sprawcę wszech rzeczy zowiąc oycem naszym: a w tym sposobie czczenia daie poznać iakie uszanowanie rodzicom od nas należy.

Nie wchodźi w ten sposób uwagi myśl nasza, która zwiedziona nieprawéj mądrąci, odeysciem, chcąc nowość uszlachcić, starożytnością gardzi, dla tego naypewniéj, iż téj szacunku nie zna. Nie jest iednak rzecz niepodobna, iżby nieuprzedzone zastanowienie się w niektórych pożądanego nie sprawiło skutku, wyprowadzając ich z błędu: a wreszcie choćby i nie sprawiło, zrażać to prawey ochoty nie ma, która ile możności oświecać zaślepionych, a zbłąkanych na dobrą drogę naprowadzać powinna.

Pierwsze towarzystwa ludzkie, krwi związki skojarzyły; rozplodzone dzieci, w rodzicach znalazły nauczycielów, sędziów i obrońców; rodzicy w dzieciach trosk, starań, pielęgnowania znaydowali nadgodę w usłudze, w zabawie, a gdy pora dojrzałości nadeszła, w pomocy i obronie. Wdzięczność i miłość słodziły zwierzchności iarzmo: ieśli iarzmem nazwać można, skutek miłego uczucia. Wiek szacowny próstoty, który sprawiedliwie nazwano złotym, nie inszym nad ten rządem się zaszczycał; a gdy namiętności zaczęły przewodzić nad skążonemi następcy, towarzystwa, w których się lepiły nad inne zachowały pierwsiastkowe czyny, znalazły w szczęściu swoim nagrodę: te zaś, które się od nich oddaliły, im bardziéj dały się powodować szkodliwym nowościom, tém wiécy doznały odmian, które ie nakoniec przywiedły do upadku.

Nayszacowniejsze, a razem naydawniejsze przez Mójżesza ogłoszone ludowi izraelskiemu prawodawstwo, wyraźnie ten obowiązek w dziesięciorgu przykazaniach bożych obwieściło: „Czcij oycę twego i matkę twą; i ażeby go tém mocniéj wkorzenie w serca i umysły, z nakazem złączyło obietnicę doczesney ieszcze nagrody: „abyś był długowiecznym na ziemi, „: *ut sis longæ ævus super terram.*

Pełne są xięgi pisma bożego, przykładów, pobudek, napomnień, ostrzegających, zachęcających, grożących nakoniec karą, którzy obowiązkowi tego nie zachowali.

Naydawniejszych państw prawodawstwa zastanawiały się nayusilniéj nad uszanowaniem, a zatem posłuszeństwem dzieci względem rodziców, i do tego stopnia zwierzchność takową rozciągali, iż nadały nieograniczoną rodzicom władzę. Po wziętém od Greków dziesięciu tablic prawodawstwie, dziecię u Rzymian, póki od oycy uroczyście wyzwolone nie było, tak mu było poddane, iż ten nietylko majątkiem i wolnością, ale i życiem iego mógł rozrządzać. Naywyższa stanu władza niemogła odiać tego prawa, wykraczającemu nawet w téj mierze rodzicom: i woleli szczególne złe bez kary puścić niżeli naruszyć powszechne urządzenie, które mniemali stosowném do pierwsiastkowych praw przyrodzenia.

Do dawnych przykładów ten naywłaściwiéj dodać należy, który od naydalszój starożytności dotąd trwa ciągle w Chinach. Państwo to nie tylko według ich własny powieści, ale według uznanych dowodów, zasięga onych czasów, w których naypierwsze rządne towarzystwa wszechzły się. Nie skąd inąd więc zasięgało sposobu rządu, ale z siebie go powzięło. Jakaż jest naydzielniejsza tak ciągle trwałego politycznemu tajemnica? Nie inna nad tę, którą całemu rodzałowi ludzkiemu nadało przyrodzenie: to jest uszanowanie rodziców. Pierwsiastkowe państwa tego nayludniejszego, i śmieie rzecz można, nayrządniejszego w świecie, zasady, czynią pierwszego rządę powszechnym oycem. Cokolwiek więc ta słodka władza wkłada obowiązków wzajemnych między rodzicami i dziećmi, te wszystkie ma panujący, względem poddanych, poddani względem panującego. Szczęśliwość Chin pod takim rządem, obwieszcza ciągle od wieków trwałość iego; a lubo doznawali niekiedy odmiany, dobroć istotna ich rządu ustrzegła ich od zguby. Zawojuowani od sąsiedzkiego narodu Tatarów, iedynym w dziejach ludzkich przykładem, przeistoczyli zwycięzców, i dotąd iedną z nimi zachowywać całość, wzorem bydź powinni i przykładem wszystkich narodów.

Żeby

Żeby bydź uczestnikami ich szczęścia, potrzeba bydź naśladowcami ich cnoty a zwracając się do pierwiastkowego źródła, przywrócić rodzicom w kochaniu, czci i posłuszeństwie to, co się im od nas istotnie należy. Niedosyć jest na zwierzchném oświadczeniu miłości, na niektórych grzeczności względach, na mniéy kosztowném dogodzeniu ich potrzebom, na oświadczeniu niekiedy, lub okazaniu powierzchownego uszanowania. Te czece obrządki, gdy nie ziszcza pochodzą, podobne są do złéy monety, która choć ma dobrą cechę, gdy nie ma wewnętrzny wartości, użytą bydź nie może.

Kochać Rodziców obowiązek łatwy, i ten najmniéy przestępywanym bywa: ale nie zawadzi nadtem się zastanowić, jaką prawdziwą miłość bydź powinna. Jéy przyrodzenie przeistacza się w to, co kochamy, a zatem tak działać, iak dla siebie samych, i owszem zapominać o sobie, byle dogodzić osobie kochanéy. Częściéy się to iednak nadarza w romansowych sentymentach, niż w téy miłości, która nayspierwszą od wszystkich bydź powinna. Nie kocha to dziecié rodziców, które dla nich starania i usilności podjąć się niechce: niekocha to dziecié rodziców, które się ich społeczeństwa strzéże; nie kocha to dziecié rodziców, które swój zysk nad ich uszczęśliwienie przenosi; a dopiero te odrodne iaszczurki, które dla spadku na ich śmierć czekaia, albo nie mogąc się doczekać, staraia się posiedź co w ich iest rękę.

Uszanowanie rodziców, równie iak i miłość nie na samey powierzchowności zasadzać się powinno, lubo się nią naybardziej obwieszcza. Przekonanie wewnętrznie dzieci opowadze rodziców, nie śmieia w najmniéyszéy okoliczności pozwolić sobie takiego kroku, któryby oznaczał zbytęcną poufałość; należyta iest w mierze, ale gdy zranie poważenia wychodzi, złe skutki sprawiać zwykła. Dawniejszej czasy, może w zbytém poważeniu wykraczali rodzice: znośnieysza iednak była takowa przywara, nadto, co teraz widzimy, gdy w żadném posiedzeniu, choć i nayspoważniejszym rodziców od dzieci rozeznac nie można: a niekiedy

z takową raczéy wzgardą, niż poufałością śmieia sobie poczynac, iż zdaie się, iakby mimo wiek, mieli nad niemi pierwszeństwo. Nieśmiał siądz syn przed oycem: teraz częstokroć oycie przed synem, matka przed córką stoi. Może się kto odezwac, iż powierzchowność nie nieznaczy byleby było wewnętrzne uczucie miłości uszanowania, ale ta powierzchowność nieznacznie owe uczucia nadwergęza i słabi: i zapewne nie inney przyczynie winniémy przestępstwa w téy mierze popełnione, iak tey, iż z pierwiastków rodzicy złemu niezapobiegli.

Gdy czynię wzmiankę z iedney strony o powadze rodziców, z drugiej iakie ma bydź w dzieciach to poważenie; nie należy stąd wnosić, iżbym słodki obowiązek czynił iarzmem, i z rodziców tworzył tyrany, a dzieci w niewolniki przeistaczał. Czynyły to wprawdzie nie które prawodawstwa, nadając moc rodzicom zaprzędawania i śmierci. Zbytek w każdej porze szkodliwy: chwalić zatem takowych ustaw nie można. Ale wślusznym biorąc rzeczy rozmiarze, właściwiéy iest rodzicom wykrzac surowością niż zbyt łagodnym dogadzaniem. Pierwszē wzbudza odragę i miłość wrodzoną słabi iniszczy: drugię pozbawiaiać młodość zbawiennego wstrętu, otwiera pole żądcom nieuchamowanym i wiedzie do zguby.

Uskarżaią się rodzice na nieczułość i niesworność dzieci, i sprawiedliwie. Ale niech wniyda z uwagą wsamych siebie, a postrzegą iż po więkzēy części sami temu winni. Uwodzą się zbytnią miłością ku dzieciom w ich niemowlęctwie, w dzieciństwie pieścza bez miary; w dojrzałszym wieku najmniéyszy postępek wielbiac, wprawiaia w zbytęczne o sobie rozumienie, a to gdy iē z niemi równa, nadarza niewczesną poufałość, a czasem i wzgardę. Wszystkie te trzy rzeczy maia wpływ dzielay w sposób myślenia młodzieży. Miłość zbytęczna wdraża chęć wygody i dogodzenia sobie; pieśczozy, złość, upór, zazdrość i rozmaite dziwaęstwa; poufałość, iak się wyżēy rzekło, zbytęczne o sobie rozumienie, a stąd nieposłuszenstwo. Cóż zatem następuie? oto zupełne zapomnienie nayuroczystszych, a razēm nay-słod-

słodszych obowiązków przyrodzenia; z tego zaś zapomnienia i dla rodziców i dla dzieci szkodliwe skutki. Żeby im więc zabieżeć, nie tylko ostrzegać rodziców i dzieci należy, ale każdy rząd przykładać się do tego iak nayspilniey i iak naysurowiey powinien, aby wspierał potęgę i władzę rodzicielską nad dziećmi; zabieży tym sposobem zupełnemu skażeniu obyczajów, a za em upadkowi swojemu. Niech albowiem iak chce, modna filozofia wyroki swoje obwieszcza, ten jest właściwy, istotny i konieczny; iż gdzie nie masz cnoty, tam nie masz rządu, a gdzie nie masz rządu, tam towarzystwo utrzymać się nie może.

U w a g i

Mysli.

Nie masz głupiego takiego na świecie, któryby się kiedykolwiek na głupstwie swoim nie poznał: że się tego boją, strzegą się złej przygody.

Honor albo iak mówimy punkt honoru, podobny jest do monety idealney; tam gdzie prawego działania nie znają, zastępuje on cnotę, i iak wexel dla tego popłaca, iż złota nie masz.

Kto chce być długo starym, trzeba, iżby był krótko młodym.

Milecki któremu za Stefana Batorego tak żmierzniło hetmaństwo, iż go odstąpił; gdy podczas uczt spełniał do następcy zdrowie Monarchy, a kielich mu z rąk upadł i stłukł się, rzekł: „Panie Zamoiski łaska Królewska, „szkło,,

Nie day się omamić ciżbie, która cię otoczy. Sciąga do siebie ptaki drzewo pełne owoców: niechże te opadną, ptaki odlecają, wiatry gną gałęzie a pył liście okrywa.

Bądź ile możności, wśród ciżby samotnym: wśród nię tak patrz na nię, iakbyś od nię był dalekim.

Bądź przystępnym, ale nie poufałym: przytomność twoja niech winawia uszanowanie.

Przestrogi

Strzesz się mieszać w cudze sprawy, bo sobie rzadko, a prawie nigdy drugim niedogodziś.

Czcij dwory, ale z daleka; nie zań skarg do położonych, ebyba w ostatniy potrzebie; skłania się progi pańskie ale iak błyskawica, po której piorun trzaska.

O urzędy i stopnie wysokie nie zabiegay: a maszli to czynić sam się wprzód osadz, żebyś zaufania cudzego nie zawiodł, i siebie na wstyd nie podał. Dobra jest rzecz krajowi służyć, ale dobrze służyć potrzeba.

Jeżeli Urzędu dostąpisz, im wyżey usiedzisz, tēm bardzię się zniżay w oczach twoich, a w ten czas się staniesz urzędu godnym i stopnia twoiego.

Strzeż się zbytney poufałości i z przyjacielem, niech będzie w mierze. Wzajemne poszanowanie zagradza z lekkich czasem przyczyn poróżnieniom, zktórych się niekiedy i przyjaźń zrywa.

Wdzięczność rzadki przymiot na świecie: nie dziwuy się, że ci się kto nie wypłaci, raczēy tēmu, iż czulego znaydziesz.

Piianstwo jest rzeczą sprośną, zelżywą; nie tylko piiaaka trzeżwy, ale i zwierzę zawstydzą.

Strzeż się długów; mól raz rozpleciony wszystko pożrze. Masz dogodzić day raczēy, niż pożyczay; oddania potrzeba przyjaźni ziębi.

Nie bardziy nie upadła, nad kłamstwo, kto ma ten nałóg, nazawsze, choćby się i poprawił, wiarę traci.

Choroby świń i sposoby ich uleczenia

Swinie ulegają rozlicznym chorobom. Czystość, zdrowa pasza, pilny dozór, od wielu ich chorób iak wszystkie domowe zwierzęta chronią. P. Meegier twierdzi: iż pół kwintli *antimonium crudum* czyli szpissglasu, mierny ładunek pro u, co mie.

miesiące każdej świni dać z osobna, co wielu chorobom ma zapobiegać.

Do najszybszych chorób świń, należy *dziki ogień* czyli *zapalenie gardła*. Choroba ta poznaje się z nagłą nabrzmiałości szyi, która co raz bardziej powiększa się, spuszcza się ku piersiom a nawet i do brzucha. Jest ona koloru ciemnoczarnego; zwieszają w nię głowy, rzęzą iakby zatłane nozdrza miały, poczem zrzuć przestają, oczy tracą żywe weyrzenie, nakoniec zdychają. Wśród różnych guślarzskich leków, a nawet do prawdy podobnych, iako to: wędzony lis po kawałku dany w pokarmie, który iakże nie nie pomoże, lepiej jest uchronić je od zarazy téj choroby, przez kąpanie dwa razy na dzień; atoli trzeba uważać, aby nie były zgrzane przed kąpaniem. Niedostatek napoju w gorące dni, a stąd raptowne picie w upały, jest najszybszą przyczyną téj choroby. Kiedy już pomieniona choroba zaczęła się szerzyć w trzodzie, najlepsze lekarstwo: dawszy natychmiast na wymioty czyli to *tartaru emetyku* ziarek pięciu do w łyszce wody rozpuszczonego, czyli ciemierzycy białej, korzeń na proszek utłuczony, z którego wzięwszy na dwa końce od noża, podobnie w łyszce wody się daie. Uważać należy aby świnią wyrzuconey z siebie śległy z pokarmem nad nie polkła, przechoy pobudziwszy się znowu do wymiotów, znacznie się osłabiła. Wreszcie robią sznurek z konopi lub z 20 włosów konskich, biorą sadła wieprzowego z łoty, mieszając z niem pół ćwierci łota much hiszpańskich, przebiłają bardzo kończastym nożem na przestrzał dziurę w uchwyconey podgardłem skórze, 2 cale długą, przez tę przewłóczą powyższy sznurek od 10 do 15 razy na dzień. Można także wiać dwie garści kory dębowey, drobno pokrajałey, gotować w półtora garca wody, aż się trzecia część wygotuje, potem przecedzić, przestudzić i zaprawić kwasem siarczanym rozrzedzonym, aby toż gotowanie przyjemney kwasowości nabrało. Taki napój nie inny w czasie choroby dawać.

Choroba świń częstokroć nieuleczona, pochodzi z wrzodów na płucach i wątrąbie. Zewnętrzne cechy téj choroby tru-

dne do rozeznania; iakoż ani wychudnienie, ani kaszel, nie zapewnia nas o wrzodach na płucach; kaszłą bowiem niekiedy świnię których płuca nayzdrowsze, z zepsutemi atoli żadney czasem skłonności do kaszlu nie mają. Ratuia świnię w pomienioney chorobie, dając im posilny pokarm, wiawszy kory dębowey lub wierzbowey dwie garści, te drobno pokraiawszy, nalać wodę w garku, aż całkiem powyższa kora się okryje, gotować ią z wolna pod pokrywą, dopóki gotowanie brunatnego koloru nie nabierze, kwatarką tego wywaru nakrapia się porcy iedzenia, co dwa lub trzy razy na dzień powtarzają. Jeżeli świnię od tego lekarstwa nie naprawia się, lepiej ią zabić, niżeli próżny koszt mieć na leczenie.

Juny gatunek gardła bólu okazuje się po części, że świnię nagle słabieją, rzec nie chcą, oraz w picciu doznają trudności, wewnątrz gardła postrzega się zaognienie, ożór gruby i brunatny, a szyja nabrzmiała. Choroba ta w 24 godzinach prawie do szaleństwa świnię przywodzi; iakoż biegią po wszystkie strony, ryją w ziemi, szyja wraz z brzuchem coraz bardziej brunatnieją, wreszcie przy spóźnieniu zaduszają się. W tym razie można dać proszki na wymioty, które pod pierwszą chorobą opisanymi były, poczem rozpuścić saletry pół ieden w letniy wodzie, i pół kwintli kamfory w wodce rozpuszczoney, co pomieszawszy, codzień wlewać w gardło przez 3 lub 4 dni. Można wreszcie dawać pić kwaśne mleko, serwatkę lub wodę z kwasem siarczanym zaprawną. Robią także sprycowania w gardło zgotowanego rumianku Inianego, nasienia, albo okładają szyję papką z potłuczonego siemienia Inianego, chleba, lub wody i nieco tłustości.

Choroba przecież łatwiejsza do uleczenia, zowie się *dymnice* czyli *gruczoły*. Są to stwardniałe wrzody po większej części na szyi, a niekiedy w innych miejscach ciała formujące się. Różnią się od innych wrzodów, że nie ropieją, są twardsze i nie tak prędko iak zwyczajne wrzody miękną. Oczekując aż te gruczoły zmiekną, byłaby wtenczas pomoc wszelka nadaremna; albowiem co raz bardziej powiększałyby się, a materya w nich znajduiąca się do ikry podobna, w okół zapala ciało, i staie

się nieuleczoną. Sposób wyprowadzenia świń z tej choroby jest: przernawszy w podłuz zatrwardziałość, wydlawić palcami nieczystość ikrzastą, wymyć potem ranę wodą osoloną i powtarzać tę operacyą codziennie aż do uleczenia.

Dalsza świń choroba jest *krosta ięzmienną* (Gerstenkorn) nazwana, iakoż położwszy świnię (mówi Autor Gospodarstwa wiejskiego) i w mordę knebel wsadziwszy, w szparce podniebienia, ku gardzieli dostrzega się twarda krosta nabrzmiała iak groch, którą nadewszystko nożem ostrym obciąć trzeba i to jest pierwsze, i nayewniejsze téy choroby leczenie, poczem ranę albo wytrzeć solą i octem, albo też zasypać sadzami i imbirzem tłuczonym. To gdy się uczyni dać zaraz w kwaterce wody letniéy saletry rozpuszczoney łotów 2 lub w niedostatku téyże 3 łoty prochu, w powyższyć ilości wody: to powtarzać co kilka godzin należy pokąd dość prędkie ozdrowienie nie nastąpi. W téy chorobie najmniej do trzech lub czterech dni nie dawać nic innego świniom iść, tylko wodę mąką żytnią obrzednio zaprawną. Miano tę chorobę za zaraźliwą, którą nie jest, chociaż częstokroć całe stada na nią razem chorują, mianowicie zaś w żniwa, gdzie naprzemian gorąco z chłodem przystępuie. Znakiem iey jest: że świnię leży spokojnie, tchnienie ma ciężkie, rzezi, dostaje febry, która się poznać przez drżenie, i naprzemian uszu gorącość z zimnem, nozdrza bywają blade, często zębami zgrzyta, a zwykłe świniom rycie staie się coraz trudniejsze. Te są przedwczesne znaki choroby téy, równie iako i powyższych gardła chorób niebezpiecznych; sprowadza bowiem niebawnie zapalenie podniebienia, gardzieli i kiszek, a w godzin 24 już zabija świnię. Że do poznania chorób tak rzadkie bywają znaki, lepiej zatem zwiędzenie gardła i podniebienia czynić, dla zapewnienia się, czyli gardzieli choroby znajdują się lub nie, aby tém skuteczniey zaradzić można.

Tyłna gangrena (Hinterbrand). Choroba ta dość często z zapaleniem gardła pod liczbą drugą opisaném, tak nazwaną krostą ięzmienną bywa połączona, i jest skutkiem obojga. Zwykła się poznawać stąd,

że świnię tyłu ruch tracą, często się rozlewiają, w ustach i na ozorze małe znajdują się pęcherki. Za pogorszeniem się téy choroby, szczecina wypada, co też bliskie zdechnienie okazuje. Leczenie miejscowe zależy na tem, aby nacierać te pęcherzyki solą i octem winnym, lub moonym piwnym a na posiłek nie wycieć nie dawać, iak serwatkę z drobno przesrutowanym ięzmieniem. Wewnętrzne zaś leczenie zależy na pigułkach następujących: Wziąć pół łota antimonium twardego (crudum) mialko utłuczonego, iednę kwintlę siarki, pół kwintli kamfory, do czego po trochu dodać maki i miodu, aby z tego zrobić pigułkę na raz do dawania codziennego, aż do wyzdrowienia. Powyższy posiłek również do tego czasu się dawać ma. Chodzenie tylne po ustaniu tej choroby dość często trwa przez kilka miesięcy, i świnię takie do utuzenia nawet zostaną częstokroć niezdadne.

Wzdęcia i zatrwardzenia łayna, przystępują po nagłym polubnych korzeni iedzeniu. Ta choroba oczewiście się daie poznawać dość często; z wielkimi bólami bywa połączona. Leczy się: dając po 20 lub 30 kropli olejku skalistego (oleum petrae), w dwóch łyszkach tego rumiankowego kwiatu z wodą gotowanego; to powtarzać co dwie lub trzy godziny w miarę skutku należy.

Świnię podlegają ospie, a nawet i odrze; przecież te nie bywają tak niebezpieczne, iak u owiec, uleczenia też nader mało zatrudnienia czynią; iakoż dawanie mleka do picia jest iednym oraz nayskuteczniyszém lekarstwem.

Wszy świń.

Powszechnie dokuczać zwykły ten owad świniom, które albo źle są utrzymywane, albo gdy będąc dobrze karmione, do nędznego żyru i opatrywania się dostają. Na który częścici ciała to się robactwo w wielkiéy mnogości znajduje, szczecina zwykła przez samo czochanie się wypadać. Latem można ie przędzety, niż pod iesięń lub wiosnę wygubić. Samo oleiem lnianym lub rzepakowym za pomocą ostréy szczotki mocne smarowanie tych częsci, lub też i całéy powierzchni i na słonec świń po nasmarowaniu

wygnanie, niebawnie gubi zeszczętem toż robaćtwo. W kilka dni powyższe smarowanie powtórzyć trzeba, aby i gniazda wytracić. Mieysca atoli zawsze ze słomy na podściel, a nawet i z gnoiu często wycyszczać należy, przez odmianę podścieli i inaczej to robaćtwo na nowo świnię oblezie.

Rozmnażanie kartofli (perek, pantówek, ziemaków, arczaków w piwnicach.

Dziennik pod tytułem: Merkury Szwabski podaje następną radę, wedle której takie uczyniono doświadczenie:

Okryłem (mówi Autor) kąt w mojej piwnicy ziemią na cal ieden grubo, która składała się z dwóch trzecich części miążkiego piasku z po nad Dunaju i trzeciej części ziemi ogrodowej. W Kwietniu położyłem tam na wierzch tylko ga żółtych kartofli z cienką łupiną, gdzie tak się rozmnażać zaczęły, iż z końcem Listopada zebrałem więcej niż ćwierć korca naylepszych kartofli, z których jota część była wielkości jabłek *renetek*, reszta zaś iak orzechy włoskie i większe wiśnie. Skóra ich była bardzo cienka a wewnątrz mączyste i białe, oraz smaku przyjemnego. Przez całe sześć miesięcy gdy w ziemi pozostawały, wcale nie trudniłem się około ich uprawy, a zatem bez pracy, bez wpływu słońca i światła rozmnożyły się. Doświadczenie powyższe byłoby dogodnie dla twierdz lub wielkich miast, gdzie podstatkiem piwnic nie zbyt zimnych i nie zbyt wilgotnych.

Własność mleka z G. g. r. k.

Jak, wiadomo nie w każdym czasie od iednychże krów iednakowe bywa mleko; różni się ono nie tylko z powodu pory roku i stosownie do paszy iakię się krowom dostarcza, nadto owszem w iednymże czasie udojone iest wiele rozmaite. Jakoż z samego początku z wymion wyciśnione, bywa rzadsze i gorsze od późniejszego, a tłustość i dobroć onego zwiększa się stopniowo aż do ostatniej krowy. Złe dojenie przeto ma także wpływ

szkodliwy na gatunek nabiału. W dziele gospodarczo rolniczem Anglika W. *Dickson* wydanem przez P. *Thaer* załączone są ważne doświadczenia przez P. *Andreson* w tym względzie czynione. Chcąc się on przekonać o prawdzie powyżey przytoczonego zdarzenia, napełnił kilka garnuszków o iednymże czasie równą ilością mleka rozmaitego; to iest: w iedno wlał z początku udojone, w inne co raz późnię i nareście na samym ostatku z wymion wyciśnione mleko. Dla lepszey dokładności wziął wszystko pod wagę. Po kilkokrotném doświadczeniu dostrzegł, że stosunek śmietany z mleka ostatniego do śmietany z mlekiem z samego początku doionego ma się iak 10: 1. Większa ieszcze okazała się różnica w gatunku śmietany; śmietana bowiem z mleka początkowego była nieiako rzadszą i łukowatą skórką, gdy tym czasem z ostatniego była gęstey w czastki maślane niezmiernie obfitę istoty i miała tłusty połyskujący się kolor.

Złodziey pewny był skazany na oberżnięcie uszów. A gdy kat długie iego i obwisłe włosy odgarnął, nie znalazł uszu, bo iuż mu w inném mieyscu oderznęto. Zapytał go się przeto: a gdzież masz twoie uszy? Ey! odpowiedział złodziey: czyż można dla was szelmy utrzymać uszy, rozumiecie że one znowu tak odrastają, iak kleszcze u raka?

Salomon.

Rozpusta, bogactwo i hanory, tak zaślepily Salomona w dojrzałym iuż wieku, że oblubienicy młodych swych lat, to iest: mądrości całkiem zapominał, a serce swe różnemi zdrożnościami napełniał. Chodząc razu iednego w swym wspaniałym ogrodzie słyszał zwierzęta rozmawiające (bo on znał mowę zwierzęcą), nachylił więc swe ucho do wysłuchania ich rozmów. „Patrz rzekła lilia oto król przechodzi damnie przy mnie, a ja pokorna wspanialszą iestem od niego. Daley powiewające drzewo palmowe swemi rozłożystymi gałęziami rzekło: O to idzie uciemieźcyiel kraiu swego, a przecież wyśpiwuią mu że iest

jest palmowem drzewem. Gdzie są jego owoce któremi ożywia ludzi? "Poszedł daley, alić usłyszał słowika przyspiewującego swęty lubę: „Jak my się kochamy, tak Salomon nie kocha, tak on od żadney swęty nałożnicy nie jest kochanym, Turkawka zaś przemówiła gruchocącym głosem do swęgo. „Z tysiąc jego oblubienic, żadna go tak żałować nie będzie iak ja ciebie iedyny! " Rozgniewany król spiesznym pobiegił krokiem, i zbliżył się do gniazda bociana, który swe pielęgnował dzieci, i chwycił je swemi skrzydłami uńcząc ich lotu. " Tak nie działa król Salomon ze swoim synem Rehabeamem, dla tego też się on nie uda; obce narody panować będą w tém co on zbudował. Uciekł król na te słowa i udał się do nayskrzyszego swęgo pokoju gdzie w głębokim smutku i zamysłach zanurzonym zostawał. W tém zbliżyła się doń niewidzialnie oblubienica młodości jego, mądrość Boska i dotknęła jego oczów. Natychmiast mocno zasnął, tu obiawił mu się smutny widok przyszłych dni życia jego. Widział bowiem przez odpowiedź syna swęgo nierostropnego kray podzielony. Nad dzieściami odpadłem a przez niego uciemienionemi pokoleniami panował cudzoziemiec. Widział zburzone swe domy, ogrody jego bawialne przez trzęsienie ziemi zniszczone, miasto spustoszone, a świątynia pańską pożarami pochłonięta. Przestraszony, zerwał się ze snu, alić uyrzał przed sobą iawnie stojącą przyjaciółkę młodości jego z zapłakanemi oczami, która do niego temi odezwała się słowy. „Widziałeś co się w przyszłości stanie, a do tego wszystkiego ty założyłeś kamień węgielny. Już teraz nie jest w twęj mocy przeszłość odmienić; bo iak nie możesz rozkazać korytom wody, aby do swych się źródeł cofnęły, tak również i twęj młodości już nie rozkażesz aby się wróciła. Twoja dusza jest osłabiona, serce wyczerpane, a ja opuszczonea powiernica twęj młodości, już nie mogę teraz byżd twoją towarzyszką w kraju ziemskiego życia " — Znikła z pełnym żałosci i ulitowania wzrokiem, a Salomon który młodość swą różami uwiecznał, pisał na starość smutną księgę o próżności wszystkich na ziemi rzeczy.

Depozyt.

Kupiec ieden wybierając się w daleką podróż, prosił iednego z sąsiadów, w którym miał zaufanie, aby sto funtów żelaza które zostawił do jego powrotu, przechował w szpichlerzu swoim. Odniesiono natychmiast żelazo do szpichlerza, a gdy właściciel odiechał, skusił ów towar przechowacza, iż go sobie przywłaszczył, i schował gdzie indzię; myślał zaś jakimby sposobem rzecz udać, iżby ukrył kradzież swoję. Wrócił tym czasem do domu podróżny, i gdy się o żelazo upominał; niewiem bracie rzekł co się stało z twoim żelazem: iabym sam temu nie uwierzył. Oto szeszur niezmierny wielkości zakradł się do mego szpichlerza, i zjadł twoie żelazo. Widząc albowiem, iż go codzien ubywało, śpiegowałem pilnie, skąd to pochodzić mogło, i na koniec zszedłem szeszura, gdy już ostatnią sztabę dogryzał.

Po tak iawnym i bez wstydnym fałszu, łatwo się domyślił kupiec niewierności sąsiada; udał iednak, iakby bayce uwierzył, i poszedł do siebie. W kilka dni potem uyrzał na ulicy igrające dzieci, a między innemi syna sąsiadowego: zwabiwszy więc go do siebie, skrył go na tyle. Rodzice widząc, iż dziecka nie masz, szukali go wielce strapieni, i gdy przez noc całą znaleźć nie mogli, przybiegł z rana ów sąsiad do kupca opowiadając mu nieszczęśliwą przygodę swoję, i pytał oraz, jeżeliby jakim sposobem nie wiedział, gdzie się dziecko podziało. Może go iastrząb porwał, rzekł kupiec, własnie albowiem wczoray w wieczór widziałem, iak leciał po nad mój dom, trzymając w szponach dziecko. Wcale niewczesne twoie żarty, rzekł oyciec stroskany, iakby albowiem płak mały, mógł unieść tak wielki ciężar? w mieście Panie sąsiadzie odpowiedział kupiec, gdzie ieden szeszur może zieść sto funtów żelaza, czemużby nie mógł się znaleźć iastrząb taki, któryby uniósł dziecko na powietrze. Jam zmyślił, rzekł sąsiad, odbierz żelazo: i ia prawdy nie powiedziałem, rzekł kupiec, a twoie dziecko jest u mnie.

Jarmarki w Miesiącu Styczniu.

Na nowy Rok w Lewartowie, Markuszowie, Biłgoraju, Janowie, Józefowie, Rachowie, Proszowicach. Dnia drugiego w Tyszowcach, Opolu, Gorzkowie. Dnia 4 w Wąwolnicy. Na 3 Król. w Tarnogrodzie, Kraśniku, Frampolu, Krasnymstawie, Tomaszowie, Dembicach, Jaroczynie, Toruniu, Wilnie, Brodach, Wisnietzu, Opatowie, w Lwowie kontrakty. Po 3 Król. w Kurowie. W Poniedziałek po 3 Król. w Dubnie kontrakty. Dnia 9 w Kazmierzu. Na nowy Rok rus. w Krośnierzynie. Na 3 Król. rus. w Łęczny, Tomaszowie, Dubience, Józefowie. Dnia 13 w Łaszczerowie, Grabowcu. Dnia 18 w Krytowie. Dnia 20 w Chodlu, Końskowoli, Koninie. Dnia 21 w Ciemiernikach, Zaklikowie, Opolu, Komarowie, Rachowie, Brześciu Litewskim. Dnia 25 w Putawach, Zamościu, Zółkiewce, Turobinie, Sandomierzu. Dnia 26 w Berdyczowie. w Poniedziałek Wtorek i Srodę ostatnich dni w Bydgoszczy.

Jarmarki w Miesiącu Lutym.

Dnia 1 w Chodlu. Na N. P. Gromniczną w Lublinie, Janowie, Krasnymstawie, Krzeszowie, Izbiży, Łaszczerowie, Grabowcu. D. 2 w Bełżycach, Błoniu. D. 5 w Kurowie. D. 6 w Frampolu. D. 14 w Putawach, Kazmierzu, Kraśniku, Rachowie, Tarnogrodzie, Biłgoraju, Markuszowie, Ciemiernikach, Opolu, Łaszczerowie, Biskupicach. D. 25 w Modliborzycach. w Niedzielę ostatnią mięsopustu w Modrzejowie targ ieneralny przez dni 5 na różne żywności, w Drzewicy; w Powiecie Opoczyńskim, między Radomiem i Piotrkowem. Podług Kalendarza rus. dnia 28 w Swierzu. Na rus. Gromnice w Uchaniach, Krośnierzynie. Na dzień kuséy Niedzieli w Lewartowie.

Jarmarki w Miesiącu Marcu.

Dnia 4. w Gorzkowie, Zółkiewce, Janowie, Frampolu, Kazmierzu, Wysokim, Goronsku, Modrzejowie. Na wstępny Niedzielę w Tarnogrodzie, Końskowoli, Częstochowie, Szczekocinach. w Poniedziałek wstępniąc w post w Urzędowie. w Ponied. po Nied. suchéy w Grudziądzu. Na 40 Męczen. w Jarostawiu. D. 9 w Kurowie, Po Niedzieli głuchéy w Białéy niedaleko Brześcia Litewskiego. Na S. Józef w Markuszowie, Wąwolnicy, Łęczny, Woystawicach, Józefowie, Turobinie, Łaszczerowie, Krzeszowie, Mińsku. Na 40 god. Nabożeństwo w Bychawie. w Srodopost w Opolu. D. 21 w Putawach. D. 24 w Chodlu, Zaklikowie. D. 25 w Grabowcu, Krośnierzynie, Końskowoli, Ciemiernikach. D. 26 w Krasnobrodzie, Modliborzycach. D. 31 w Rachowie. w Srodopost ruski w Krytowie.

Jarmarki w Miesiącu Kwietniu.

Na S. rus. Ceremissionis Christi w Biskupicach. w Poniedziałek przed Nied. Kwietn. w Błoni. Na dzień Kwiet. Nied. w Lewartowie. w Ponied. po Kwiet. Nied. w Tarnogrodzie, Olkuszu, Opatowie, Zatorze. Na Nied. przewodnie w Komarowie. w Poniedz. po Niedz. przewodniéy w Urzędowie, Kurowie, Błoniu, Szkalmierzu, Wieliczce, Wislicy. D. 6 w Chetmie, Łaszczerowie. D. 7 w Kraśniku. D. 8 w Kazmierzu. D. 9 w Berdyczowie. D. 15 w Frampolu. D. 21 w Biłgoraju, Łaszczerowie. D. 22 w Chodlu, Grabowcu. Na S. Wojciech w Uchaniach, Turobinie, Siedliszczach, Biskupicach, Wąwolnicy, Nowym mieście, Rzeszowie, Siedlicach. Na S. Jerzy w Leżajsku, Lubomieru, Lutowisku, Turobinie. W sobotę przed SS. Filipem i Jakubem w Szczebrzeszynie. D. 25 w Putawach.

Jarmarki w Miesiącu Maju.

Na SS. Filipa i Jakóba w Tyszowcach, Bychawie, Lubartowie, Rachowie, Jaroczyni, Niemierowie, Samborzu, Zarnowcu. Dnia 2 w Ciemiernikach. Na znalezienie S. Krzyża w Janowie, Opolu, Końskowoli, Grodku, Goronku, Babicach, Pinczowie, Tomaszowie. D. 2 po znalezieniu S. Krzyża w Tarnogrodzie. D. 5. w Krytowie. D. 6 w Kaźmierzu. D. 7 w Komarowie. D. 8 w Markuszowie, Goraiu, Krzeszowie, Głogowie, Horodle, Tomaszowie. D. 9 w Gorzkowie. D. 13 w Kraśniku. D. 15 w Puławach, Tarnogurze. D. 16 w Beżycach, Frampolu, Zółkiewce. Dwa znaczne Jarmarki od 17 do 22 w Bydgoszczy. D. 20 w Zaklikowie. D. 21 w Chetmie, Krasnobrodzie. D. 23 w Grabowcu. D. 24 w Hrubieszowie. Na Wniebowstąpienie w Zamościu, Kurowie, Komarowie, Biłgoraiu, Gurzniu. Na zielone Świątki w Lublinie, Zamościu, Biłgoraiu, Opolu, Częstochowie, Dąbrowie, Cudzi w Woiewództwie Sandomirskim, Radomiu, Opatowcu, Siedlicach. We Wtorek po zielonych Świątkach w Wysokim. Trzeciego dnia po zielonych Świątkach w Siedliszczach. Na przewody rus. w Krośniczynie. Na zielone Świątki rus. w Uchaniach, Krośniczynie, Rejowcu.

Jarmarki w Miesiącu Czerwcu

Przed SSS. Tróycą w Czwartek i Piątek w Białym. Na SSS. Tróycę w Józefowie, Turobinie, Tarnogrodzie, Toruniu, Gnieźnie. Na drugi dzień po SSS. Tróycy w Beżycach, Chodlu. Na Boże Ciało w Łęczny, Goraiu, Józefowie, Urzędowie. D. 2 w Łaszczowie, Janowie. D. 4 w Modliborzycach. D. 9 w Rachowie. D. 13 w Beżycach, Frampolu, Krytowie, Kraśniku, Krzeszowie. D. 17 w Markuszowie. D. 20 w Grabowcu. D. 23 w Końskowoli, Berdyczowie, Białymstoku, Gurznie. Na S. Jan Chrzciciel w Bychawie, Szczepieszynie, Józefowie, Ciemiernikach, Janowie, Goraiu, Kaźmierzu Chetmie, Sandomierzu, Krzeszowie, Białymstoku, Husatynie, cztero-niedzielną w Olkusz, Pilźnie, Siedlicach, dwu-tygodniową w Wiśniczu, Zatorzu. D. 27 w Puławach, Markuszowie. D. 28 w Hrubieszowie. Na SS. Piotra i Pawła w Ciemiernikach, Opolu Kurowie, Zaklikowie, Turobinie, Bychawie, Dubnie. Na SS. Piotra i Pawła rus. w Uchaniach. Na S. Dymitra rus. w Uchaniach. D. 6. podług Kalendarza rus. w Swirzu.

Jarmarki w Miesiącu Lipcu.

Dnia 1 w Chodlu. Na nawidzenie P. M. w Krasnobrodzie, Goraiu, Tarnogrodzie. D. 4 w Krytowie. D. 5 w Tyszowcach. D. 8 w Kraśniku, Skierbieszowie. D. 11. w Łaszczowie, Grabowcu. Na S. Małgorzatę w Markuszowie, Józefowie, Dembi-
cach, Kaliszu, Kętach. D. 14 w Kaźmierzu. D. 16 w Frampolu, Gorzkowie, D. 20 w Hrubieszowie, Woystawicach, Komarowie. D. 22 w Zółkiewce, Wąwolnicy, Modliborzycach, Łęczny, Biłgoraiu. W Tydzień po S. Jakóbie w Bydgoszczy. Na S. Annę w Rachowie, Krasnymstawie, Lubartowie, Końskowoli, Opolu, Józefowie, Krzeszowie, w Białym niedaleko Brześcia Litewskiego. D. 27 w Hrubieszowie. Na S. Wojciech rus. w Rejowcu. Na rus. Spasa w Dubience.

Jarmarki w Miesiącu Sierpniu.

Dnia 1 w Grabowcu, Krytowie, Jędrzejowie. D. 4 w Gdańsku. D. 6 w Frampolu. D. 9 w Beżycach. Na S. Wawrzyniec w Biskupicach, Tarnogrodzie, Kurowie, Urzędowie, Szkalimierzu. D. 14 w Chodlu. Na Wniebowzięcie P. M. w Lublinie, Szczepieszynie, Biłgoraiu, Ciemiernikach, Wąwolnicy, Kraśniku, Krasnymstawie, Komarowie, Krzeszowie. D. 16 w Krasnobrodzie. D. 17 w Turobinie, Głogowie.

gowie. D. 19. w Rachowie. D. 20. w Opolu. Na S. Bartłomieju w Lewartowie, Markuszowie, Goraiu, Kazmierzu, Końskowoli, Tomaszowie, Zaklikowie, Dembicach, Siedliszczu, Błoniu. Na Wniebowzięcie P. M. rus. w Uchaniack. D. 14. podług Kalendarza rus. w Swierzu.

Jarmarki w Miesiącu Wrześniu.

Na S. Idzi w Łęczny, Horodle, Jarosławiu. W pier. Ponied. po S. Idzim w Puławach. Dnia 7 w Frampolu, Chodlu. Na Narodzenie P. M. w Biskupicach, Wąwolnicy, Krzeszowie, Zamościu, Frampolu, Józefowie, Krasnymstawie, Częstochowie, Sandomierzu, Łukowie. w Niedz. po Narodz. P. M. w Ciemiernikach. D. 11 w Kazmierzu. D. 12 w Tyszowcach. Na podwyż. S. Krzyża w Markuszowie, Końskowoli, Zaklikowie, Rachowie, Tarnogrodzie, Opolu, Grodnie, Przeworsku, Grudku. D. 15 w Krasniku. D. 18 w Beżycach. D. 20 w Krasnobrodzie, Chętnie, Grabowcu. Na S. Mateusza w Józefowie, Miechowie, Radomiu, Kaliszu. D. 23 w Modliborzycach. D. 24 w Krytowie. D. 26 w Hrubieszowie. D. 27 w Rachowie, Gorzkowie. D. 28. w Tarnogórze, Komarowie. Na S. Michał w Łaszczowie, Wysokim, Beżycach, Józefowie, Woystawicach, Krasnymstawie. Na rus. Pokrowy w Dubience.

Jarmarki w Miesiącu Październiku.

Na S. Franciszek w Biłgoraiu, Kazmierzu, Krasniku. D. 6 w Puławach, Grabowcu. D. 8 w Chodlu, Rachowie; Na rus. S. Michał w Rełowcu; D. 9 w Lewartowie. D. 14 w Hrubieszowie. Na Rożanicową M. Boską w Józefowie. D. 15 w Kurowie, Turbinie, Markuszowie. D. 18. w Beżycach, Janowie, Frampolu, Końskowoli, Krzeszowie, Urzędowie, Tomaszowie, Brodach, Błoniu. D. 20 w Rachowie. Na Szymona i Judy w Komarowie, Opolu, Modliborzycach, Lublinie, Ciemiernikach, Toruniu, Tarnogrodzie, Zarnowcu, Wiślicy.

Jarmarki w Miesiącu Listopadzie.

Na wszystkich SS. w Janowie, Jzbicy, Krośniczynie, Grabowcu. D. 2 w Beżycach, Krasnobrodzie, Kazmierzu. Na S. Stanisława Kost. w Goraiu. Na S. Leonard w Tyszowcach. Na S. Marcin w Biskupicach, Wąwolnicy, Zamościu, Krasniku, Hrubieszowie, Łaszczowie, Łęczny, Gdańsku. D. 12 w Markuszowie. Od 18 do 23. w Bydgoszczy pierwszego dnia za zwyczaj targ na konie. Na S. Elżb. w Puławach, Tarnogrodzie, Rachowie, Błoniu, Przeworsku. D. 20 w Zótkiewcu. D. 21 w Gorzkowie. Na S. Katarzynę w Zamościu, Opolu, Kurowie, Zaklikowie, Woystawicach, Częstochowie, Krzeszowie. W Poniedziałek po S. Katarzynie w Grudziądzu. D. 28 w Komarowie. Na S. Jędrzey w Ciemiernikach, Goraiu, Końskowoli, Goronisku, Stanisławowie.

Jarmarki w Miesiącu Grudniu.

W 1. Niedziele Adwentu w Siedliszczach. D. 3 w Grabowcu. D. 4 w Kazmierzu, Krasniku, Turbinie. Na S. Zygmunta w Łęczny. Na Niepokalane Poczęcie P. M. w Józefowie. po Niepokalanym Poczęciu P. M. w Wysokim. Na S. Mikołaj w Szczepieszynie, Markuszowie, Biłgoraiu, Józefowie, Urzędowie, Łęczny, Zótkiewcu, D. 7 w Chodlu. D. 12 w Krytowie. Na S. Łucyą w Puławach, Głogowie, Gurzniu, Białej niedaleko Brześcia Litew. D. 15 w Końskowoli. D. 18 w Chętnie, Jarczewie. Na S. Tomasz w Modliborzycach, Komarowie, Krasnobrodzie, Krzeszowie, Opolu, Dnia 24 w Woystawicach. D. 27 w Końskowoli. D. 28 w Frampolu, Chodlu, Komarowie. Dnia 31 w Swierzu. w Warszawie targi codzienne nadzwyczajne.

W Y R A C H O W A N I E

Wschodu i zachodu słońca, przybycia, ubycia i długości co piąty dzień dnia, na Horyzont Lubelski mający Elewacją 50 gradusów.

Mie. siac	Dni Miesia	☉ Słońca ☉		Przyb. dnia	Dług. dnia	Mie. siac	Dni Miesia	☉ Słońca ☉		Ubyci. dnia	Dług. dnia
		Wsch. G.M.	Zachód G.M.					Wsch. G.M.	Zachód G.M.		
Styczeń	5	8 0	4 10	0 12	8 2	Lipiec	5	3 51	8 9	0 10	16 0
	10	7 55	4 5	0 20	8 10		10	3 54	8 6	0 16	15 54
	15	7 50	4 10	0 30	8 20		15	4 0	8 0	0 24	15 46
	20	7 44	4 16	0 42	8 32		20	4 5	7 55	0 34	15 36
	25	7 37	4 23	0 56	8 46		25	4 12	7 48	0 44	15 26
	30	7 38	4 32	1 10	9 0		30	4 21	7 39	0 58	15 12
L u t y	5	7 18	4 42	1 30	9 20	Sierpień	5	4 27	7 33	1 16	14 54
	10	7 9	4 51	1 46	9 36		10	4 37	7 28	1 32	14 30
	15	7 0	5 0	1 54	9 54		15	4 46	7 14	1 50	14 22
	20	6 51	5 9	2 22	10 12		20	4 56	7 5	2 8	14 8
	25	6 41	5 19	2 40	10 30		25	5 3	6 37	2 22	13 48
	28	6 36	5 24	2 54	10 44		30	5 14	6 46	2 40	13 30
M a r z e c	5	6 26	5 34	3 10	11 0	Wrzesień	5	5 24	6 36	3 2	13 8
	10	6 16	5 44	3 28	11 18		10	5 33	6 27	3 20	12 50
	15	6 6	5 54	3 48	11 38		15	5 43	6 17	3 40	12 30
	20	5 57	6 3	4 6	11 56		20	5 53	6 7	3 58	12 21
	25	5 47	6 13	4 26	12 16		25	6 2	5 58	4 18	11 52
	30	5 37	6 23	4 44	12 34		30	6 11	5 49	4 36	11 34
K w i e c i e Ń	5	5 26	6 34	5 6	12 56	P a ź d z i e Ń	5	6 21	5 39	4 56	11 14
	10	5 17	6 43	5 26	13 16		10	6 31	5 29	5 14	10 56
	15	5 8	6 53	5 44	13 34		15	6 40	5 20	5 34	10 36
	20	5 0	7 0	6 0	13 50		20	6 49	5 11	5 52	10 18
	25	4 50	7 10	6 16	14 6		25	6 58	5 2	6 8	10 2
	30	4 40	7 20	6 34	14 24		30	7 10	4 50	6 28	9 42
M a y	5	4 32	7 28	6 50	14 40	L i s t o p a l	5	7 18	4 42	6 48	9 22
	10	4 24	7 36	7 6	14 56		10	7 28	4 32	7 4	9 6
	15	4 16	7 44	7 18	15 8		15	7 36	4 24	7 18	8 52
	20	4 9	7 51	7 32	15 22		20	7 42	4 18	7 32	8 38
	25	4 2	7 58	7 46	15 36		25	7 48	4 12	7 46	8 24
	30	3 55	8 5	7 56	15 46		30	7 54	4 6	7 56	8 14
C z e r w i e c	5	3 52	8 8	8 6	15 56	G r u d z i e Ń	5	7 59	4 1	8 6	8 4
	10	3 49	8 11	8 12	16 2		10	8 2	3 58	8 12	7 58
	15	3 47	8 13	8 18	16 8		15	8 5	3 55	8 18	7 52
	20	3 46	8 14	8 18	16 8		20	8 6	3 54	8 18	7 52
	25	3 47	8 13	ubyło	16 8		25	8 5	3 55	przyb.	7 50
	30	3 48	8 12	0 4	16 6		30	8 3	3 57	0 4	7 54

NB. Wyrachowanie niniejsze wschodu i zachodu Słońca, tém tylko służy mnieyscom, których od bieguna północnego odległość, czyli elewacja iest 50 gradusów: służy zaś nie do nakręcania zegarów, jako niektóre Kalendarze udują, ale ażeby tego lub owego dnia wschód i zachód wiedzieć Słońca, Zegary bowiem; nakręcać naylepszy iest w samo południe podług słonecznego kompasu.



